

Nr 3 /130

Marzec 2007 r.

Cena 2,00 zł

Ziemia

KOLBUSZOWSKA



Z okazji

Świąt Wielkanocnych

Najserdeczniejsze Życzenia

Zdrowia Szczęścia oraz

Wszelkiej Pomyślności

Życzy

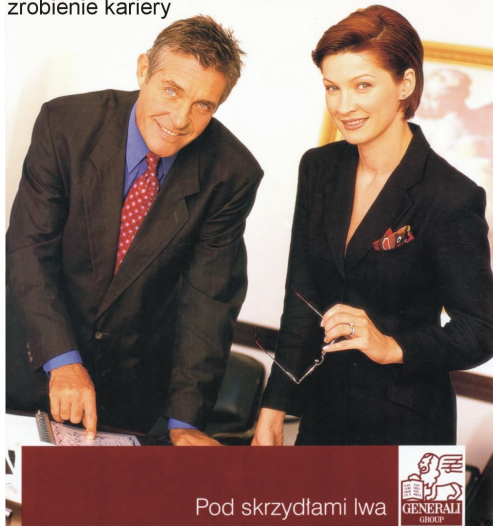
Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



Szanowni Państwo Zwracam się do Państwa z propozycją współpracy

Jeżeli

- zbyt mało zarabiasz
- Twoje wynagrodzenie nie jest adekwatne do wysiłku, jaki wkładasz w swoją pracę
- nie odpowiada Ci atmosfera w pracy
- nie masz perspektywy rozwoju
- Twoja praca jest rutynowa i nie daje Ci satysfakcji
- nie masz możliwości zmiany pracy na lepszą
- jesteś zdania, że Twój wiek uniemożliwia Ci zrobienie kariery



To mamy propozycje właśnie dla Ciebie

Jeżeli Masz

- wykształcenie minimum średnie
- ukończone 30 lat

Proponuję Ci rozpoczęcie działalności eksperta ubezpieczeniowego

Co oferujemy:

- program wsparcia finansowego przez 8 miesięcy
- bonusy związane z wynikami sprzedaży
- szkolenia licencyjne
- możliwość awansu
- zdobycie nowego zawodu

Liczymy na osoby otwarte i chętne do podejmowania nowych wyzwań. Oczekujemy entuzjazmu, zaangażowania i pracowitości. Te cechy są gwarantem sukcesu

kontakt

Możliwość umówienia się na rozmowę kwalifikacyjną.
Wskazane wcześniejsze wysłanie CV na adres:
leslaw.zietek@generali.pl

Telefon czynny od poniedziałku do piątku
od godz. od 9:00 do 17:00 numer tel. 0 506 071 623

„Z DZIEJÓW DAWNEJ KOLBUSZOWEJ”

W dniu 15 lutego 2007 r., o godz. 17⁰⁰, w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, odbyło się spotkanie ze znaną regionalistką, Wiceprezesem Regionalnego Towarzystwa Kultury Haliną Dudzińską, zatytułowane „Z dziejów dawnej Kolbuszowej”.

Rozpoczęło ono obchody 50- stwa Kultury im. Juliana Macieja
lecia założenia Regionalnego Towarzy- Goslara w Kolbuszowej. Na spotkaniu

można było się dowiedzieć m.in. o tym jak powstała Kolbuszowa, jakie nazwy miały dawniej główne kolbuszowskie ulice, a także jacy znamienici kolbuszowianie wywodzą się z naszego miasteczka. Uczestnicy po wykładzie mieli możliwość porozmawiania z prelegentką.

Podczas zebrania poruszono kwestię pamiątkowej tablicy, poświęconej dr. Kazimierzowi Skowrońskiemu, pierwszemu Prezesowi Towarzystwa, za jego zasługi dla miasta i regionu. Obecni członkowie Towarzystwa postanowili, że w tym roku taka tablica zostanie wykonana.

E. RZ.



Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka, Grzegorz Paško - (skład). Adres redakcji: ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel. /fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl. Numer Konta RTK: 219180008200100000390001. RTK Organizacją Pożytku Publicznego.

PRZEŻYLI ZE SOBĄ TYLE LAT ...

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzilo w bieżącym miesiącu sześć par małżeńskich z terenu gminy Kolbuszowa.

W uroczystości, która odbyła się 8 marca br., w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury, wzięli udział następujący jubilaci: Teresa i

Eugeniusz Czepielowie z Kolbuszowej, Sławomira i Tadeusz Wołochow z Kolbuszowej, Helena i Tadeusz Nogowie ze Świerczowa, Maria i Mieczysław Krakowscy z Kolbuszowej, Maria i Mieczysław Serafinowie z Kolbuszowej, Maria i Józef Biesiadeccy z Kolbuszowej. Imprezę swoją obecnością uświetnili Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Senator Mieczysław Maziarz, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Marek Gil, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Kolbuszowej Anna Pastuła, a także licznie zgromadzeni członkowie rodzin.

Oficjalną część spotkania rozpoczął Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, który po przywitaniu przybyłych gości, zaprosił ich do wysłuchania koncertu Zespołu Muzyki Dawnej „Giulivamente” działającego w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej. Na scenie MDK młodzi muzycy zaprezentowali utwory z epoki baroku i renesansu.

Z okazji jubileuszu złotych godów, Burmistrz odznaczył szanowne pary medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP, wręczył upominki w postaci książek oraz bukiety kwiatów. Po złożeniu życzeń i gratulacji, przy okolicznościowej lampce szampana, wszyscy goście odśpiewali honorowym parom „sto lat”.



Pary świętujące złote gody

*"Zasiadajacemu na tronie
i Barankowi*

*błogosławieństwo i cześć, i chwała,
i moc, na wieki wieków!"*

Ap. 5,13

***Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych,
pragnę złożyć życzenia pełne nadziei,
dobra i pokoju.***

***Niech szczególna atmosfera tych dni napelni
wszystkich nowymi siłami
w realizacji celów i zamierzeń.***

**Senator RP
Mieczysław Maziarz**



*„Święto zmartwychwstania Pańskiego,
Święto sensu ludzkiego życia, cierpienia i śmierci,
Źródło radości i siły”*

*Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny
i wiary w sens życia.*

*Pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Święconego w gronie najbliższych osób
dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego*

życzy

***Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP***



„TYGODNIK POWSZECHNY” Z WIZYTĄ W KOLBUSZOWSKIEJ BIBLIOTECE

19 lutego 2007 roku, w ramach drugiego spotkania z cyklu „Ciekawe osoby – ciekawe wydarzenia”, gośćmi Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej byli red. Krzysztof Kozłowski oraz Aleksander Kardyś z „Tygodnika Powszechnego”.

Spotkanie pt. „Wojna z cenzurą, czyli prawda między wierszami” poświęcono w głównej mierze cenzurze, z którą musiał borykać się „Tygodnik Powszechny” w latach PRL-u, metodach jej obchodzenia oraz naciskom, jakim podlegała redakcja tygodnika. Nie obyło się również bez pytań dotyczących działalności redaktora Krzysztofa Kozłowskiego po roku 1989, kiedy to sprawował w rządzie Tadeusza Mazowieckiego funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych, pierwszego szefa UOP oraz zasiadał, w latach 1989-2001, w Senacie RP.

Aleksander Kardyś, w oparciu o prezentację multimedialną, omówił poszczególne roczniki „Tygodnika Powszechnego”, które w znakomity sposób ilustrowały wpływ ówczesnej cenzury na publikowane w tygodniku teksty.

Podczas spotkania można było

zakupić po promocyjnej cenie najnowszy numer „Tygodnika Powszechnego”, jak również numer specjalny poświęco-

ny Władysławowi Bartoszewskiemu oraz „Pamięć i tożsamość” Jana Pawła II w wersji dźwiękowej.

(bibl)



WRÓCIŁY POCIĄGI DO KOLBUSZOWEJ

Po niespełna siedmioletniej przerwie od zawieszenia ruchu pasażerskiego, które nastąpiło 3 kwietnia 2000 roku, w dniu 1 marca 2007 roku, o godz. 6¹⁹, na kolbuszowską stację wjechał pierwszy planowy pociąg osobowy z Rzeszowa, zestawiony z lokomotywy spalinowej i wagonu drugiej klasy.

O godzinie 13⁴⁰ z peronu I rzeszowskiego dworca wyruszył drugi pociąg do Kolbuszowej, którego przejazd zainaugurował uruchomienie połączenia kolejowego Rzeszów – Kolbuszowa. Wśród pasażerów znaleźli się przedstawiciele PKP i władz samorządo-

wych oraz miłośnicy kolei, a w czasie jazdy przygrywała kapela „Tender” z Rzeszowa. Zgodnie z rozkładem jazdy, o 14¹⁵, skład dotarł do stacji Kolbuszowa, gdzie został przywitany przez sporą grupę osób, a po oblocie wagonu przez lokomotywę, udał się w drogę po-

wrotną do Rzeszowa. Podczas obu przejazdów dział marketingu Rzeszowskiego Zakładu Przewozów Regionalnych PKP promował swoje usługi, rozdając podróżnym rozkłady jazdy, foldery, broszury oraz maskotki i baloniki.

Wznowienie ruchu pasażerskiego między Kolbuszową a Rzeszowem było możliwe dzięki pracom wykonanym kosztem 10 mln złotych, które zarezerwowane zostały w ubiegłorocznym budżecie państwa oraz dofinansowaniu przewozów przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. W obecnym roku na remont linii Ocice – Rzeszów zarezerwowano kwotę niespełna 50 mln złotych. W perspektywie cała linia może stać się częścią szybkiego połączenia Rzeszowa z Warszawą, przez Sandomierz i Radom. Oczywiście, jeśli w następnych latach przyznane zostaną środki na ten cel.

DARIUSZ KRZYSZTOFIAK



VII POWIATOWY KONKURS ORTOGRAFICZNY o tytuł „Mistrza Ortografii”

Powiatowy konkurs ortograficzny już od siedmiu lat wpisuje się w kalendarz imprez kulturalno – oświatowych powiatu kolbuszowskiego.

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum, a także szkół średnich mogą w ten sposób sprawdzać swe umiejętności w dziedzinie ortografii. Trzeba przyznać, że z roku na rok poziom jest coraz wyższy, a co za tym idzie, coraz trudniej wyłowić laureata. Oczywiście jest to zasługa przede wszystkim uczniów, a także nauczycieli polonistów, którzy uczą swych wychowanków „wrażliwości na piękno języka ojczystego”.

Konkurs odbywał się jak co roku w siedzibie Liceum Ogólnokształcącego, z podziałem na dwie kategorie: szkoły podstawowe oraz gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne.

W półfinale uczestniczyło ponad 100 uczniów, którzy zmagali się z trudnym tekstem dyktanda. Do finału zakwalifikowało się już tylko 30-tu najlepszych. Dla tych uczniów przygotowaliśmy zagadki i zadania ortograficzne, które wymagały zarówno pisemnej jak i ustnej prezentacji. Spośród tych uczniów wyłoniliśmy najlepszych.

Mistrzami Ortografii 2007 zostali:

Szkoły podstawowe:

- Ewelina Noga z SP w Cmolasie
- Agata Tęcza z SP w Lipnicy
- Adam Kubik z SP w Hadykówce

Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne:

- Joanna Olszowy z LO w Kolbuszowej
- Angelika Pistor z Gimnazjum w Woli Raniżowskiej
- Weronika Wit z ZST w Kolbuszowej

Wyróżnienia zdobyli: Krystian Wołosz z SP w Klatkach, Dorota Puzio z SP

w Kolbuszowej Dolnej, Flora Pintena z SP w Raniżowie, Dominika Konefał z Gimnazjum w Dzikowcu, Marta Kopeć z Gimnazjum w Woli Raniżowskiej i Anna Dec z LO w Kolbuszowej.

użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzykulturowej komunikacji, 2) przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji...”



Drodzy Uczniowie

Na miejscu będzie przytoczenie fragmentu ustawy z 7.10.1999r. o języku polskim: „...język polski stanowi podstawowy element narodowej tożsamości i jest dobrem narodowej kultury (...) walka zaborców i okupantów z językiem polskim była narzędziem wynaradawiania (...) konieczność ochrony tożsamości narodowej w procesie globalizacji (...) Art. 3. 1. Ochrona języka polskiego polega w szczególności na: 1) dbaniu o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej jego

Stąd właśnie istnieje konieczność, aby dokładać więcej staranności i uwagi przy ubieraniu własnej wiedzy i przemyśleń w dłuższe wypowiedzi. Aby wszystko było poprawne nie trzeba bynajmniej studiów polonistycznych, lecz zwrócenia uwagi nie tylko na treść, ale i na formę - na poświęcenie jej, choć trochę uwagi. Przez zaniedbanie formy, treść staje się ciężkostrawna lub wręcz niestrawna. Aby się nauczyć dobrze pisać, trzeba czytać i jeszcze raz czytać. Tylko nie twórczość internetową... Czytaj książki!

KATARZYNA PERET

LO DLA KOLBUSZOWEJ

W lutym br., z inicjatywy dyrekcji i nauczycieli LO w Kolbuszowej, powołano do życia Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Kultury Edukacji i Sportu przy Liceum Ogólnokształcącym.

Powstanie organizacji jest efektem realizowanego przez szkołę, programu grantowego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse 2006”. Członkami stowarzyszenia są przede wszystkim pracownicy LO. Do Zarządu wybrani zostali Marzena Styga, Agnieszka Sowa, Magdalena Baran, a w skład Komisji Rewi-

zyjnej weszli Adam Kozubał, Alina Wilk i Halina Wojtyczko.

Celem Stowarzyszenia jest wspieranie rozwoju kulturalnego, oświatowego i sportowego powiatu i regionu, doskonalenie profesjonalnych umiejętności osób zajmujących się oświatą, praca kulturalno – oświatowa wśród społeczności lokalnej,

zwłaszcza wśród młodzieży, inicjowanie i wspieranie działań na rzecz profilaktyki i rozwiązywania problemów społecznych.

Na realizację tych celów Stowarzyszenie poszukiwać będzie środków finansowych, szczególnie wśród funduszy strukturalnych.

KLUB MOTOROWY I RATOWNICTWA DROGOWEGO „NIL”

Klub Motorowy i Ratownictwa Drogowego „Nil” w Kolbuszowej rozpoczął swoją działalność w 1994 roku. Główną inicjatorką i pomysłodawcą powstania kolbuszowskiego Klubu była Barbara Nycek.

Początkowa działalność Klubu opierała się głównie na organizacji szkoleń dla dzieci, młodzieży i dorosłych w zakresie BRD, pierwszej pomocy przedmedycznej oraz propagowaniu prawidłowego zachowania na drodze, poprzez organizację Złotów Ratowników Drogowych. Ważnym wydarzeniem w działalności Klubu było zajęcie, we wrześniu 2006 r., IV miejsca na Mistrzostwach Polski Ratowników Drogowych w Gdyni przez załogę w składzie: Andrzej Sokalski i Barbara Nycek.

Przez kolejne lata Klub stał się organizatorem imprez o charakterze sportowym, głównie KJS Galicja oraz imprez wyjazdowych, w celu zabezpieczenia medycznego Rajdu Rzeszowskiego oraz Rajdu Magurskiego.

Dnia 27 stycznia 2007 r. miało miejsce zebranie sprawozdawcze - wyborcze członków Klubu, podczas którego doszło do zmiany Zarządu. W jego skład obecnie wchodzi: Prezes Andrzej Sokalski, Zastępca Prezesa Jacek Augustyn, Skarbnik Krzysztof Wdowiak,

Sekretarz Tomasz Koczur oraz Członek Zarządu Kazimierz Wiącek. Ustąpił zaś zarząd w składzie: Prezes Barbara Nycek, Zastępca Prezesa Danuta Przybyło, Skarbnik Krzysztof Andryś, Sekretarz Paweł Michno, Członek Zarządu Mirek Koziński oraz Członek Zarządu Jacek Augustyn.

Ustępujący Zarząd Klubu składa podziękowania wszystkim tym, którzy ofiarowali swoją pomoc na rzecz działalności Klubu.

Obecny Zarząd to nowe perspektywy, plany i zadania, m.in.: propagowanie idei ratownictwa drogowego wśród młodzieży i dorosłych; organizacja imprez o charakterze sportowym i rekreacyjnym; pozyskiwanie funduszy na sprzęt do nauki pierwszej pomocy, tj. fantom elektroniczny do nauki reanimacji, deski ortopedycznej, defibrylatora elektronicznego (AED); uzyskanie środków na samochód; zakup środków multimedialnych do prowadzenia szkoleń w zakresie pierwszej pomocy; szkolenia w zakładach pracy, szkołach oraz in-

stytucjach państwowych, a także udział w manewrach KSRG.

Ponadto Klub organizuje szkolenia ratowników drogowych. Przewidywane najbliższe szkolenie – kwiecień 2007 r. Szczegóły można uzyskać pod numerem tel. 503674258 - Prezes Andrzej Sokalski.

Klub Motorowy i Ratownictwa Drogowego „Nil” w Kolbuszowej ul. Narutowicza 5, 36-100 Kolbuszowa. Telefon: 0503674258.

Przeznacz 1% swojego podatku dla Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego „Nil” w Kolbuszowej.

Zarząd KMiRD „Nil” w Kolbuszowej zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich podatników dobrej woli o przekazanie 1% swojego podatku na potrzeby Klubu.

Podajemy nr konta 19-9180-0008-2001-0000-14010001 Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej.

A. J.

NIEZAWODNE APTECZKI PIERWSZEJ POMOCY W LO

Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej otrzymało dofinansowanie, od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., Inspektorat w Mielcu, z funduszu prewencyjnego, na zakup walizkowych zestawów pierwszej pomocy ZPPA wraz z apteczkami.

Nabyto cztery apteczki: jedną typu B oraz trzy typu A. Zaopatrzone w nie zostały: pracownia chemiczna, sekretariat, a także hala sportowa. Jedna z nich została przeznaczona do zabiera-

nia na wycieczki czy wyjazdy szkolne z młodzieżą.

W hali sportowej znalazł się największy zestaw ze względu na to, że najczęściej zdarzeń urazowych ma miej-

sce na wychowaniu fizycznym.

Apteczki wyposażone są zgodnie ze współczesnymi standardami pierwszej pomocy. W ich składzie znalazł się m.in. sprzęt do unieruchamiania złamań, w tym kręgosłupa szyjnego, jak również pełny zestaw materiałów opatrunkowych.

Rozsądnie skompletowana i umieszczona we właściwym miejscu apteczka umożliwia samodzielną interwencję przy drobnych zranieniach oraz pozwala na udzielenie pierwszej pomocy w razie wypadku.

Dziękujemy.

A. WILK

***Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze
oraz okazali nam wyrazy współczucia
po śmierci drogiego nam
śp. Józefa Zuby
serdeczne podziękowania
składa rodzina***

ŚWIĘTO KOBIEŃ W WERYNI

W dniu 7 marca br., w Weryni, odbyła się uroczystość z okazji „Dnia Kobiet”. Rozpoczęła ją Msza Święta w intencji weryńskich kobiet, odprawiona przez ks. prałata St. Wójcika.

Następnie wszyscy udali się do miejscowego Domu Kultury. W imprezie uczestniczyli zaproszeni goście: przewodniczący Rady Miejskiej K. Wilk, burmistrz Kolbuszowej J. Zuba, działacz spółdzielczy Wł. Mytych, delegacja kobiet z Widelki na czele z sołtysiem S. Rumakiem, radny E. Wilk oraz miejscowi notable.

Część artystyczną przedstawiły dzieci z miejscowego Przedszkola oraz uczniowie Szkoły Podstawowej. Były kwiaty, życzenia i miłe słowa. Podczas poczęstunku głos zabrał burmistrz, który, oprócz złożenia życzeń, poinformował o realizacji zadań dla wsi Werynia i całej gminy, wynikających z uchwalonego ostatnio budżetu. Miłe słowa skierował także pod adresem ustępującego sołtysa.

Jan Bańkowski, sołtys wsi Werynia, przedstawił sylwetkę werynianki Michaliny Skowrońskiej – Tyłki. Jako dziecko znalazła się ona w czasie ostatniej wojny wśród 30-tysięcznej grupy „Dzieci Zamojszczy-

zny” wywiezionych do Rzeszy Niemieckiej. Niedawno Sejm RP podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia tych wydarzeń.

Tradycyjnie już „na medal” spisały się członkinie miejscowego KGW, które przygotowały kulinarne nowości. **M/P**



W STAROSTWIE O KOBIEŃ

8 marca br., w Starostwie Powiatowym, w bardzo milej i ciepłej atmosferze, odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Pod koniec normalnego (nie świątecznego) dnia pracy, władze Powiatu znalazły chwilę czasu, by spotkać się ze swoimi pracownicami, z racji ich dorocznego święta.

Zanim jednak wzniesiono symboliczną lampkę szampana, dzieci z klas IV – VI Szkoły Podstawowej im. J. Batoiego w Weryni przedstawiły dwa krótkie skecze, ukazujące w satyryczny sposób pochodzenie kobiet. Były to dwa spojrzenia na historię, jedno oczami starożytnego greckiego filozofa Sokratesa, a drugie XIX – wiecznego materialisty Darwina. Występy rozbawiły publiczność i zostały nagrodzone wielkimi brawami. Nauczyciel prowadzący imprezę, pan Grzegorz Starzec, nie ukrywał zadowolenia ze swoich młodych aktorów. Wszyscy uczniowie, w nagrodę, otrzymali od pani skarbnik Powiatu Małgorzaty Mokrzyckiej – Kwaśnik pamiątkowe albumiki o powiecie kolbuszowskim.

Wesołą, niekiedy nawet humorystyczną atmosferę, utrzymała podczas dalszej części spotkania, również władze Powiatu.

- Dzisiaj od rana obserwuję

wielki ruch w Starostwie. Święto Kobiet, święto przemile. Niektórzy mówią, że to jest PRL-owski zwyczaj. Ale ja się z tego bardzo cieszę, ponieważ przynajmniej w tym dniu można bez żadnych podejrzeń i oskarżeń

wszystkie panie wycalować, i to bez konsekwencji prosić państwa... Bo na scenie politycznej różnie to bywa – zaczął swoje wystąpienie, przerywane wybuchami śmiechu na sali, starosta Józef Kardys. Przytoczył też wypowiedzi kla-

cd. na str. 16



FERIE W BIBLIOTECE...

Podczas ferii zimowych w Oddziale Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej oraz w podległych jej filiach nie panowała nuda. Dla dzieci, które w tym czasie pozostały w miejscu zamieszkania, bibliotekarze przygotowali ciekawą ofertę zajęć.

Podobnie jak w latach ubiegłych program był bardzo interesujący. Przewidziano m.in.: konkursy, warsztaty literackie, filmy, gry, ćwiczenia plastyczne i ruchowe.

Tradycyjnie inspiracją do większości zajęć były książki. Głośne czytanie, w którym dzieci coraz częściej biorą udział, miało swoje następstwa w postaci zajęć plastycznych. Dużą atrakcją okazał się „Bal maskowy”, w czasie którego podopieczni mogli wykazać się pomysłowością i aktywnością twórczą. W tegorocznej ofercie nie zabrakło

także projekcji filmów animowanych. Wychowankowie mieli okazję zdecydować jaki „hit filmowy” chcą obejrzeć. W większości filii codziennie odbywały się zajęcia takie jak: układanie puzzli, gry planszowe, rozwiązywanie krzyżówek, rebusów i zagadek. Przez całe ferie, w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży, trwały również przygotowania do ostatecznych rozgrywek szachowych, wyłaniających „Mistrza szachów”.

W sieci placówek MiPBP w Kolbuszowej, w okresie zimowego wypoczynku, zorganizowano 47 różnorod-

nych zajęć bibliotecznych, w których uczestniczyło 499 dzieci.

Ferie w bibliotece zakończyły się uroczystym wręczeniem dyplomów i nagród zwycięzcom konkursów oraz poczęstunkiem. Zimowe zajęcia biblioteczne cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród dzieci. Zadowoleni byli również rodzice, wiedząc, że ich pociechy przyjemnie i bezpiecznie spędzają wolny czas.

AGNIESZKA MIERZEJEWSKA
BOGUSŁAWA DROŻDŹ



Bal maskowy w Przedborzu



Zwycięzcy turnieju szachowego.

MONIKA AUGUSTYN

„TWOJE SERCE JUŻ PRZESTAŁO BIĆ”

W dniu 30 marca 2007 roku minęło dwa lata od śmierci Moniki Augustyn. Przypomnijmy, że urodziła się 11 lutego 1987 roku w Kolbuszowej. Uczęszczała do Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni. W chwili śmierci miała zaledwie 18 lat.

W dniu 30 marca 2005 roku kierujący Skodą Octavią potrafił śmiertelnie idącą poboczem Monikę. Prawdziwej przyczyny śmierci nie poznaliśmy, ale cierpienie i ból najbliższej rodziny pozostanie na zawsze w ich sercach.

W związku z tą tragedią mieszkańcy wsi Kolbuszowa Górna podjęli wszelkie działania dotyczące budowy chodnika. Nie zawdzięczamy ich osobom postronnym, bo przyczyniło się do tego społeczeństwo wiejskie, które walczyło wytrwale, aż do rozwiązania sprawy. Podczas obrad Rady Miejskiej podjęto uchwałę zobowiązującą, że

Gmina Kolbuszowa dofinansuje budowę chodnika wzdłuż Drogi Krajowej nr 9 w Kolbuszowej Górnej kwotą 70 tysięcy złotych. Władze Gminy i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dotrzymała słowa.

Tak naprawdę akcja ta nie znalazłaby finału, gdyby nie mieszkańcy wsi, którzy zaangażowali się w tę sprawę. Zaczęli od blokady Drogi Krajowej nr 9, domagając się budowy chodnika. Drugiego kwietnia 2005 roku blokowali drogę wraz z uczniami Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni. Pomysł zrodził się

spontanicznie, ale warto było! Zorganizowano także 9 kwietnia 2005 roku spotkanie, na którym ustalono m.in., że część budowy sfinansuje Gmina Kolbuszowa, a część materiałów dostarczy Dyrekcja Dróg Krajowych. Określono, że odcinek za mostem w kierunku Rzeszowa ma zrealizować „krajówka”, a budulec dostarczy Gmina Kolbuszowa. Mieszkańcy zbierali podpisy, by udowodnić, że chodnik jest potrzebny. Według ich obliczeń zginęło dużo osób i w tym miejscu powinien znaleźć się czarny punkt, przestrzegający, że jest to droga o masowym nasileniu ruchu.

Samochodów wciąż przybywa i mamy bardzo dużo niedoświadczonych kierowców, dlatego też warto walczyć o swoje racje. Niestety nie da się uniknąć wypadków, bo tego nikt nie jest w stanie przewidzieć ani temu zapobiec.

Budowa chodnika zakończyła się definitywnie 24 września 2006 roku.

Przykład tej tragedii uświadamia każdemu z nas sytuację, która ogarnia nasze okolice: Czy osoby reprezentujące powiat kolbuszowski pomogą, zauważą swoich mieszkańców potrzebujących pomocy?!

JOANNA STANISZEWSKA

ZĘBY MYJ, RADOŚNIE ŻYJ

Promowanie i upowszechnianie wśród dzieci szkół podstawowych zasad higieny jamy ustnej, ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o zęby – były celem powiatowego konkursu plastycznego pod hasłem „Zęby myj, radośnie żyj”.

Organizatorem konkursu był Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kolbuszowej, współpracujący

z działem promocji i kultury w Starostwie. W konkursie wzięło udział 55 uczniów klas drugich z 17 szkół podsta-



wowych, z terenu powiatu kolbuszowskiego. Komisja konkursowa, w składzie: przewodnicząca Katarzyna Cesarz, Henryk Bałamut oraz Barbara Nycek, długo zastanawiała się, które prace uznać za najlepsze.

Ostatecznie przyznano:

I miejsce – Maja Sołtyska (ZS w Dzikowcu), II – Anna Wojtyczka (ZS w Kupnie), III – Patryk Rajpold (ZS w Trzęsówce), IV – Urszula Żyła (SP w Posuchach). Przyznano też liczne wyróżnienia.

Prace znajdujące się w pierwszej trójce zostaną przesłane do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Rzeszowie, gdzie wezmą udział w konkursie na szczeblu wojewódzkim (marzec – kwiecień). Będą również miały szansę zakwalifikować się do etapu centralnego (kwiecień – maj).

W dniu 6 lutego br., w auli Starostwa Powiatowego, tzw. Galerii „220”, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pokonkursowej. Uczestniczyli w nim wicestarosta Powiatu Waldemar Macheta, szef kolbuszowskiego Sanepidu Henryk Bałamut, Katarzyna Cesarz i Barbara Nycek oraz nauczyciele, no i przede wszystkim nagrodzeni uczestnicy konkursu – uczniowie klas drugich szkół podstawowych z terenu powiatu. Uroczystość wręczenia nagród uświetniły swoim programem artystycznym dzieci z Przedszkola Nr 1 w Kolbuszowej. Trzeba przyznać, że pięknie recytowały i śpiewały o zdrowiu i o... myciu zębów.

MARCIN MAZUR

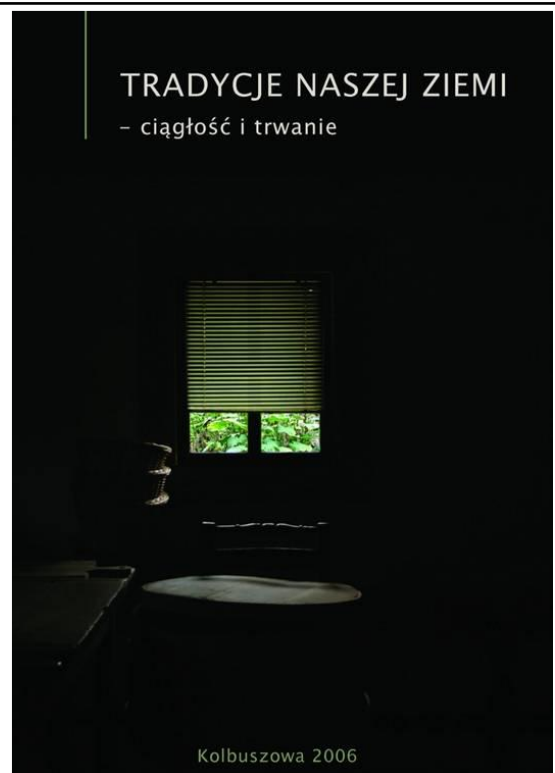
NOWA PUBLIKACJA MUZEUM KULTURY LUDOWEJ

Wydana przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej książka „Tradycje naszej ziemi – ciągłość i trwanie” jest owocem dwóch seminariów, zorganizowanych przez Muzeum w latach 2005-2006, w ramach projektu badawczego i edukacyjnego, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG IIIC A.D.E.P. Publikacja zawiera referaty wygłoszone podczas seminarium etnograficznego „Las uojciec nasz... walory kulturowe i przyrodnicze naturalnym bogactwem regionu” (16 maja 2005 r.) oraz materiały z seminarium historycznego „Wieś i dwór... - krajobraz kul-

turowy wsi lasowiackiej” (7 kwietnia 2006 r.). Omawia warunki zachowania kultury i przyrody regionu lasowiackiego oraz propozycje praktycznego ich wykorzystania dla zapewnienia ciągłości i trwania tradycji.

Muzeum pragnie poinformować wszystkich uczestników seminariów, że książka jest do odebrania (nieodpłatnie) w biurze Muzeum przy ul. Kościuszki 6 w Kolbuszowej. Kontakt: pani Lucyna Karhut, tel. (017) 22 71 296.

K.D.



Kolbuszowa 2006

PROJEKT LOKALNEGO PLANU REWITALIZACJI OBSZARÓW MIEJSKICH W KOLBUSZOWEJ

W dniu 7 lutego br., w budynku Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, odbyło się spotkanie konsultacyjne z przedsiębiorcami i mieszkańcami miasta. Dotyczyło ono przygotowywanego projektu Lokalnego Planu Rewitalizacji Obszarów Miejskich dla miasta Kolbuszowa.

W zebraniu wzięli udział zaproszeni właściciele budynków (sklepów, punktów usługowych) zlokalizowanych wokół kolbuszowskiego rynku, mieszkańcy przyległych ulic oraz przedstawicielki Agencji Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Awil”: Bożena Cebula, Maria Węcisz i Aneta Fiałkowska. Firma opracowuje projekt programu rewitalizacji dla miasta Kolbuszowa. W spotkaniu uczestniczył także Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Marek Gil oraz Inspektor ds. budowlanych Urzędu Miejskiego Krystyna Serafin.

W trakcie spotkania pani Aneta Fiałkowska - analityk Firmy Awil, przedstawiła zainteresowanym definicję rewitalizacji, ogólne założenia programu oraz cele. Pojęcie rewitalizacji rozumiemy tu jako proces przemian przestrzennych, społecznych i gospodarczych mających na celu wyprowadzenie ze stanu kryzysu obszarów miejskich, prowadząc do ich rozwoju, w tym do poprawy jakości życia lokalnej wspólnoty.

Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, określający zasady ubiegania się o dotacje unijne w nowym okresie programowania Unii Europejskiej, dotyczyć będzie wyodrębnienia obszarów miasta wraz z grupą obiektów budowlanych, które w wyniku przemian gospodarczych, społecznych i ekonomicznych oraz innych, utraciły swoją pierwotną funkcję i przeznaczenie. Rewitalizacja jest więc z założenia, połączeniem działań o charakterze technicznym z programami ożywienia gospodarczego i przedsięwzięciami na rzecz rozwiązania problemów społecznych w mieście.

Plan Rewitalizacji Obszarów Miejskich umożliwi aplikowanie o środki z funduszy strukturalnych, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, w latach 2007-2013. Firma Awil, przygotowując plan rewitalizacji dla Kolbuszowej, zaproponowała trzy obszary do rewitalizacji:

Obszar 1. Rynek - Plac Wolności z przyległymi ulicami: Piekarską, Obrońców

Pokoju, Mickiewicza, Nowe Miasto, Parkowa i Targowa.

Obszar 2. Obszar zdegradowanych terenów miejskich, ulice: Jana Pawła II, Partyzantów, Krakowska, Piłsudskiego, 3 Maja, Rządckiego wraz z ulicami Topolową i Obrońców Pokoju.

Obszar 3. Tereny przemysłowe w obrębie ulic: Wiktora, Rzeszowska, Kościuszki, Tyszkiewiczów, Fabryczna. Obszar po prawej stronie rzeki Nil.

Beneficjentami mającymi możliwość pozyskania środków są:

- gminy i ich związki, stowarzyszenia, porozumienia,
- porozumienia, związki i stowarzyszenia gmin i powiatów,
- podmioty wykonujące usługi publiczne na zlecenie JST/związku komunalnego, w których posiadają one większość udziałów lub akcji,
- podmioty wybrane w wyniku postępowania przeprowadzonego na podstawie przepisów o zamówieniach publicznych, wykonujące usługi publiczne na podstawie umowy zawartej z JST,
- uczelnie, organizacje pozarządowe,
- kościoły i związki wyznaniowe,
- podmioty działające w oparciu o umowę o partnerstwie publiczno – prywatnym,
- spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mieszkaniowe,
- Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Nadrzędnym celem Lokalnego Planu Rewitalizacji Obszarów Miejskich

jest pobudzenie rozwoju społeczno - gospodarczego rewitalizowanych obszarów:

- infrastrukturalnego – dokończenie wodociągowania obszarów miasta, rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej, remont i budowa dróg i chodników, uporządkowanie gospodarki odpadami, modernizacja źródeł ciepła i zastosowanie rozwiązań energooszczędnych,
- gospodarczego – system informacyjny dla rynku pracy, wsparcie rozwoju MŚP, współpraca z przedsiębiorcami, opracowanie kompleksowego programu promocji Miasta i Gminy, uzbrajanie terenów przeznaczonych pod inwestycje, wsparcie rozwoju turystyki,
- społecznego – rozbudowa obiektów sportowych na terenie miasta, modernizacja i uzupełnienie bazy oświatowej, rozbudowa bazy i wzmocnienie oferty kulturalnej. Zainteresowani właściciele budynków zwracali się z zapytaniami dotyczącymi m.in.: wymogów stawianych obiektom objętym ochroną konserwatorską, remontów zabytkowych budynków (oficyna dworska, synagoga) z terenu Kolbuszowej, budowy dróg (obwodnicy Kolbuszowej), kanalizacji, budownictwa spółdzielczego, itp.

Osoby zainteresowane w dalszym ciągu mogą składać wnioski (zgłoszenia), do realizacji inwestycji, w ramach Lokalnego Planu Rewitalizacji Miasta w Urzędzie Miejskim, w pokoju nr 25.

JUSTYNA MUCHA



TEGOROCZNA ZIMA SPRZYJA BUDOWIE KOLBUSZOWSKIEGO BASENU

W listopadzie ubiegłego roku ruszyła w Kolbuszowej budowa długo

oczekiwanej krytej pływalni. Obiekt, wraz z infrastrukturą towarzyszącą: kor-

tem tenisowym, boiskiem do gry w piłkę siatkową, parkingiem i drogami dojazdowymi, zlokalizowany jest przy ul. Jana Pawła II, obok kolbuszowskiego liceum. Wewnątrz hali basenowej znajdować się będzie niecka sportowo-rekreacyjna (głębokość od 1,60 do 1,80 m) i nieco płytsza niecka do nauki pływania (60-80 cm głębokości), bogate zaplecze rehabilitacyjne, pomieszczenia do hydroterapii, kawiarenka, a także atrakcja, skierowana głównie dla najmłodszych, 60-metrowa zjeżdźalnia. Przyjazna aura sprzyja postępom na placu budowy. Wykonane zostały wykopy, ławy fundamentowe i drenáže opaskowe. Sukcesywnie powstają elementy pierwszych piwnic. Zakończenie pierwszego etapu budowy, obejmującego stan surowy otwarty, planowane jest na jesień bieżącego roku.



JUSTYNA MUCHA

NOWE SAMOCHODY DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W ubiegłym roku gmina Kolbuszowa nabyła dwa Volkswageny Transportery, w ramach projektów, współfinansowanych wspólnie z PEFRON-em.

Pierwszy pod nazwą „Zakup samochodu dostosowanego do przewozu dzieci niepełnosprawnych będących uczniami Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej”, umożliwi transport uczniów do szkoły i ich bezpieczny powrót do domu. Koszt realizacji projektu to 119 920,00 zł, z czego 90 000,00 zł pochodziło ze środków PEFRON.

W ramach drugiego projektu „Jazda naszą szansą na aktywność”, Środowiskowy Dom Samopomocy w Kolbuszowej otrzymał samochód, wyposażony również w podjazd dla wózków inwalidzkich. Zakup nowego VW Transportera wyniósł 117 980,00 zł, 37 980,00 zł, pochodzi ze środków własnych gminy, natomiast 80 000,00 zł sfinansował PEFRON.

W dniu 9 marca br. w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej odbyło się oficjalne przekazanie samochodu tutejszej placówce oraz Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Kolbuszowej. W spotkaniu uczestniczył Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radny Sejmiku

Wojewódzkiego Bogdan Romaniuk, Dyrektor Podkarpackiego Oddziału PEFRON Maciej Szamański, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Wicestarosta Waldemar Macheta, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk oraz Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Podczas piątkowego spotkania Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Dyrektor SP w Kolbuszowej Dolnej Marzena Mytych i Kierownik ŚDS Marek Chmielowiec złożyli podziękowania na ręce Dyrektora PEFRON Macieja

Szamańskiego, za pomoc i wsparcie w realizacji projektów zakupu samochodów do przewozu osób niepełnosprawnych.

Z tej okazji młodzież z klas integracyjnych uczęszczających do szkoły w Kolbuszowej Dolnej przygotowała przedstawienie słowno-muzyczne nawiązujące do zbliżającej się wiosny. Aktu poświęcenia pojazdów dokonał ks. Stanisław Szczęchór, katecheta w tutejszej szkole.

JUSTYNA MUCHA



Burmistrz Jan Zuba i Starosta Józef Kardyś podczas przekazywania samochodów



Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

W dniu 22 lutego br. odbyła się VI sesja V kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Sesję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, przedstawiając przybyłym radnym porządek obrad, który obejmował 17 punktów roboczych.

Po przyjęciu przez Radę protokołu z poprzedniej sesji, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba poinformował o wydanych zarządzeniach w okresie pomiędzy sesjami. Od ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej burmistrz wydał 9 zarządzeń, dotyczących m.in.:

- powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie remontu cząstkowego ulic, o nawierzchni bitumicznej, mieszanką mineralno - asfaltową na gorąco, na terenie miasta Kolbuszowa w 2007 roku;
- powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, na dostawę materiału kamiennego do remontu cząstkowego dróg gminnych, o nawierzchni nieulepszanej, w 2007 roku;
- wyrażenia zgody na przekazanie w użyczenie części zabudowanej nieruchomości gruntowej, własności MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej przy ul. Narutowicza 5, dla Stowarzyszenia Na Rzecz Kobiet Poszukujących Pracy „VICTORIA” w Rzeszowie;
- powołania Komisji Przetargowej do przygotowania i przeprowadzenia po-

stępowania, o udzielenie zamówienia publicznego, na opracowanie dokumentacji projektowej, na budowę kanalizacji sanitarnej we wsiach: Widelka, Kupno, Werynia oraz sprawowania nadzoru autorskiego przy realizacji powyższych inwestycji;

- wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej przy ul. Krakowskiej, stanowiącej własność MiG Kolbuszowa;
- upoważnienia p.o. Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, do wydawania decyzji administracyjnych;
- wyrażenia zgody na przedłużenie umowy najmu lokalu użytkowego, w budynku 6-10 przy ul. Piłsudskiego w Kolbuszowej, stanowiącego własność MiG Kolbuszowa, na rzecz Firmy Handlowej „MARKER” AGD i TV;
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości lokalowej, własności MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej przy ul. Targowej, w trybie bezprzetargowym.

W kolejnym punkcie obrad pracownik Urzędu Miejskiego, Helena

Chmielowiec, przedstawiła radnym projekt Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 rok. Rada Miejska podjęła uchwałę dotyczącą ww. programu oraz uchwałę w sprawie zmiany zakresu wykonywania wieloletnich programów inwestycyjnych, pod nazwą „Poprawa infrastruktury drogowej w gminie Kolbuszowa”, „Poprawa gospodarki ściekowej w gminie Kolbuszowa”, „Poprawa infrastruktury komunalnej w zakresie ochrony środowiska” i „Poprawa infrastruktury komunalnej poprzez modernizację budynków użyteczności publicznej”.

Uchwalono budżet Miasta i Gminy Kolbuszowa na 2007 rok

Jedną z najważniejszych uchwał, podjętych przez radnych podczas ostatniego posiedzenia, był budżet Miasta i Gminy Kolbuszowa na 2007 rok, którego założenia przedstawił Skarbnik Stanisław Zuber. Dochody budżetu gminy na rok 2007 to kwota 44.774.742 zł, zaś wydatki 51.319.078 zł. Źródłem sfinansowania deficytu budżetu gminy zostały ustalone kredyty krajowe, w kwocie 5.560.000 zł, oraz pożyczki krajowe, w kwocie 984.336 zł. Na pokrycie spłat wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek, w wysokości 1.926.783 zł, planuje się zaciągnięcie kredytu w kwocie 742.928 zł, oraz wykorzystanie nadwyżki z lat ubiegłych, w kwocie 1.183.855 zł.

Na dochody budżetu gminy składają się dochody własne gminy, pochodzące z podatków i opłat lokalnych oraz z najmu wieczystego użytkowania i sprzedaży składników majątkowych. Ponadto budżet zasilają subwencje i dotacje z budżetu państwa, a także udziały w podatku dochodowym od osób prawnych i od osób fizycznych.

Największy udział w budżecie po stronie dochodów (40%), stanowią subwencje z budżetu państwa (17.746.743 zł), w tym część oświatowa



(12.496.866 zł), z której pokrywane są wydatki na rozwój oświaty i wychowania w gminie. Kolejną grupą dochodów (22%) stanowią dotacje z budżetu państwa (9.823.049 zł) na pokrycie wydatków związanych z administracją rządową, w szczególności na zadania z zakresu pomocy społecznej (9.454.900 zł). Udział podatków i opłat lokalnych to kwota 8.234.100 zł, stanowiąca 18% dochodów ogółem. Największe wpływy z podatków planowane są z podatku od nieruchomości, zarówno od osób prawnych jak i fizycznych. Na podstawie wpływów w roku ubiegłym, podatek ten został zaplanowany w kwocie 6.070.000 zł.

W wydatkach budżetu gminy wyodrębnia się wydatki bieżące i wydatki majątkowe. Tak jak w latach poprzednich gmina kładzie duży nacisk na rozwój inwestycji. Stąd też w budżecie gminy na wydatki majątkowe związane z poprawą infrastruktury drogowej, wodociągowej, kanalizacyjnej zaplanowano 13.372.154 zł, co stanowi 26% wydatków ogółem. Pozostała część wydatków w kwocie 37.946.924 zł, to wydatki bieżące na realizację zadań własnych gminy. Największą grupą wydatków są wydatki na oświatę i wychowanie. Kwota 17.720.813 zł, to środki na utrzymanie placówek oświatowych, zakup materiałów, wyposażenia, książek, pomocy naukowych i dydaktycznych, a także koszty związane z bieżącymi remontami w szkołach, przedszkolach czy gimnazjach na terenie całej gminy. Dotacje dla przedszkoli niepublicznych zaplanowano w kwocie 187.000 zł.

Kolejna grupa wydatków to wydatki na pomoc społeczną (11.092.100 zł), a przede wszystkim na świadczenia rodzinne i zaliczki alimentacyjne, zasiłki stałe i okresowe dla rodzin ubogich z terenu gminy, dodatki mieszkaniowe oraz na utrzymanie Środowiskowego Domu Samopomocy. Do zrealizowania tych zadań muszą być również zaplanowane środki na utrzymanie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, który jest jednostką budżetową wykonującą zadania z tego zakresu. Następną grupą wydatków pod względem zaangażowania środków są wydatki na gospodarkę komunalną (7.967.654 zł), która swoim zakresem obejmuje przede wszystkim wydatki na gospodarkę odpadami (rekultywacja składowiska odpadów komunalnych – kwota 1.838.838 zł), oświetlenie ulic i dróg w gminie (600.000 zł). Dotacje dla zakładów budżetowych – Zakład Usług Komunal-

nych – 280.000 zł, Zakład Wodno-Kanalizacyjny – 224.700zł, stanowią 6% wydatków na gospodarkę komunalną. Przeważającą część wydatków w tym dziale, stanowią wydatki majątkowe na remont dróg, ulic, chodników oraz kanalizacji i sieci wodociągowej w mieście i gminie (4.699.116 zł). W roku 2007 planuje się wydatkować ponad 5 mln złotych na kulturę fizyczną i sport, z czego 4.200.000 zł stanowią wydatki na budowę krytej pływalni w Kolbuszowej. Pozostałe zaś środki zaplanowano na wydatki związane z rolnictwem, leśnictwem, transportem i utrzymaniem dróg gminnych, administracją publiczną, ochroną zdrowia, gospodarką mieszkaniową, edukacyjną opieką wychowawczą oraz kulturą i ochroną dziedzictwa narodowego.

Budżet gminy na 2007 rok jest budżetem nastawionym na rozwój infrastruktury, ponadto kładzie nacisk na rozwój dzieci i młodzieży szkolnej poprzez stworzenie im sprzyjających warunków w zmodernizowanych i dobrze wyposażonych placówkach oświatowych.

Radni podjęli także uchwałę w sprawie:

- zaciągnięcia kredytu preferencyjnego, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej Counterpart Fund, na finansowanie budowy ulic z infrastrukturą towarzyszącą – Osiedle Prefabet w Kolbuszowej – ulic: Budowlanych, J. Bema,
- zaciągnięcia kredytu preferencyjnego, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej Counterpart Fund, na finansowanie budowy ulic wraz z infrastrukturą towarzyszącą – Osiedle Polna 1 w Kolbuszowej – ul. Modrzewiowa,
- zaciągnięcia pożyczki, w Wojewód-

kim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, na rekultywację składowiska odpadów komunalnych w Kolbuszowej,

- zaciągnięcia kredytu, w banku Ochrony Środowiska S.A., na finansowanie I etapu budowy krytej pływalni w Kolbuszowej,
- udzielenia pomocy finansowej dla samorządu Powiatu Kolbuszowskiego w roku 2007,
- udzielenia pomocy finansowej, w formie dotacji, Samorządowi Województwa Podkarpackiego, na budowę chodnika dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 875 Mielec-Kolbuszowa-Leżajsk w miejscowości Werynia,
- ustalenia regulaminu przyznawania nauczycielom dodatków i innych składników wynagradzania w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kolbuszowa na rok 2007,
- wyrażenia zgody na umorzenie należności z tytułu opłat za mieszkanie.

Szkoła specjalna zamiast podstawówki

Podczas ostatniego posiedzenia Radni podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej. Zgodnie z podjętymi działaniami i przejęciem przez Gminę Kolbuszowa zadania własnego Powiatu Kolbuszowskiego z zakresu edukacji publicznej, likwidacja placówki jest pierwszym etapem prowadzącym do założenia i prowadzenia od 1 września 2007r. publicznej szkoły podstawowej specjalnej i publicznego gimnazjum specjalnego, z siedzibą w Kolbuszowej Dolnej.

**JUSTYNA MUCHA
MAŁGORZATA MOSKWA**

Z OBRAD MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ

W dniu 9 lutego br. odbyła się II sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Obrady rozpoczął Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej Filip Sudoł, który serdecznie przywitał przybyłych radnych, Przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Wilka, Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Kluzę, Inspektora Oświaty Ireneusza Koguta oraz nauczycieli – opiekunów. Podczas sesji radni MRM dokonali wyboru Przewodniczących Komisji Stałych, działających przy MRM. Po wyborze Komisji Skrutacyjnej, w wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego, Przewodniczącymi Komisji wybrani zostali:

- Komisja Ochrony Środowiska,

Zdrowia i Pomocy Społecznej - Anna Maciąg (SP w Weryni), opiekun komisji Danuta Jadach,

- Komisja ds. Sportu i Turystyki - Sara Kwaśnik (Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej), opiekunowie komisji: Agnieszka Brzyszczyk, Urszula Puzio – Szewc,
- Komisja Praw, Obowiązków i Samorządności Uczniowskiej - Karolina Szabarkiewicz (SP nr 2 w Kolbuszowej), opiekunowie komisji: Anna Margańska, Teresa Rola
- Komisja Kultury i Informacji - Natalia Małodobry (SP w Kolbuszowej Górnej), opiekunowie komisji: Anna Margańska, Teresa Rola

Porządek obrad obejmował ponadto wybór zastępców Przewodniczącego MRM. Rada przyjęła kandydatury: Anny Kukulskiej (Gimnazjum w Kupnie), Sary Kwaśnik (Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej) i Klaudii Niezgoda (Gimnazjum w Widelce). Po pierwszej turze głosowania, żadna z kandydatek nie otrzymała większości bezwzględnej. Druga tura wyborów na zastępców Przewodniczącego MRM odbędzie się na kolejnej sesji Młodzieżowej Rady Miejskiej.

JUSTYNA MUCHA



Radni Młodzieżowej Rady Miejskiej

Z OBRAD RADY POWIATU

W dniu 28 lutego br. odbyła się V Sesja III Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej.



Sesję otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kopeć przedstawiając przybyłym radnym porządek obrad, który wyglądał następująco:

- 1) Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 2) Informacja o pracy Zarządu od poprzedniej sesji.
- 3) Rozpatrzenie sprawozdania z funkcjonowania Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej Kolbuszowej za rok 2006.
- 4) Rozpatrzenie informacji Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej o stanie bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej w 2006 r. oraz o zagrożeniach pożarowych powiatu.
- 5) Rozpatrzenie informacji Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej z działalności Policji w 2006 r., łącznie z informacją o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu.
- 6) Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Zarządu.
- 7) Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań powiatu, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazane przez Prezesa Zarządu tego Funduszu samorządowi powiatu kolbuszowskiego na realizację zadań w 2007 r. określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.) i wysokości środków na ww. zadania.
- 8) Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu gospodarowania Powiatowym Funduszem Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2007.
- 9) Podjęcie uchwały w sprawie zatwier-

dzenia budżetu powiatu kolbuszowskiego na rok 2007.

Zgodnie z uchwałą z dnia 28 lutego br. w sprawie budżetu Powiatu Kolbuszowskiego na 2007 rok, planuje się, że na koniec 2007 r. zadłużenie Powiatu osiągnie kwotę: 8.091.201 zł. Zadłużenie to wynika z następujących tytułów:

- kredyty zaciągnięte w PKO BP SA w latach 2002-2003: 3.214.500 zł,
- kredyty zaciągnięte w BGK w latach 2004-2005: 2.208.000 zł,
- kredyt zaciągnięty w BOŚ w roku 2004: 403.000 zł,
- kredyt zaciągnięty w roku 2006: 1.465.701 zł,
- kredyt planowany do zaciągnięcia w 2007 r.: 800.000 zł.

Tegoroczne dochody budżetu powiatu kolbuszowskiego to kwota 25.090.224 zł, wydatki zaś wynoszą 24.387.847 zł. Nadwyżka w wysokości 702.377 zł trafi na spłatę rat wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek. Na dochody budżetu powiatu składają się: subwencje i dotacje z budżetu państwa (stanowią aż 61%), wpływy z podatków 11,3%, 7,5% pochodzi z samego starostwa, 1,85 mln zł to dotacje od gmin, w tym: Dzikowiec 550 tys. zł. Kolbuszowa 300 tys. zł, Cmolas 300 tys. zł, Majdan Królewski i Niwiska 250 tys. zł, Ranizów 200 tys. zł.

W budżecie powiatu zaplanowano następujące wydatki bieżące: rolnictwo i łowiectwo 3.000 zł, leśnictwo 146.800 zł transport i łączność 3.953.485 zł, gospodarka mieszkaniowa 82.000 zł, działalność usługowa 320.600 zł, administracja publiczna 3.733.033 zł, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa 2.977.130 zł, obsługa

długu publicznego 694.800 zł, rezerwy ogólne i celowe 692.648 zł, oświata i wychowanie 6.702.069 zł, ochrona zdrowia 718.800 zł, pomoc społeczna 1.744.306 zł, polityka społeczna 1.928.446 zł, edukacyjna opieka wychowawcza 618.730 zł, kultura i ochrona dziedzictwa narodowego 42.000 zł, kultura fizyczna i sport 30.000 zł oraz wydatki majątkowe: transport i łączność 2.350.000 zł, administracja publiczna 180.000 zł, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa 715.130 zł, rezerwy ogólne i celowe 250.000 zł, polityka społeczna 356.000 zł.

Ostatecznie za budżetem powiatu głosowało 15 radnych, dwóch się wstrzymało od głosu (Grzegorz Romaniuk i Dariusz Bździkot).

- 10) Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad wypłaty diet radnym Powiatu Kolbuszowskiego za udział w pracach organów Powiatu oraz zasad zwrotu kosztów podróży służbowych.
- 11) Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.
- 12) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- 13) Interpelacje i zapytania radnych.
- 14) Sprawy różne.

W trakcie sesji Grzegorz Romaniuk, Przewodniczący Klubu Radnych, złożył wniosek o przeniesienie 20 tys. zł z pieniędzy dla Rady Powiatu na rzecz ZST w Kolbuszowej, jednak pomysł nie zyskał akceptacji Zarządu Powiatu. Z kolei Stefan Wrzask przewodniczący Komisji Finansów wnioskował o zakup maszyny do ścinania poboczy i obierania rowów, wniosek został przyjęty.

B. Ź.

WŁADYSŁAW POGODA

Rada Gminy Niwiska, uchwałą nr V/26/07, dnia 20 lutego 2007 r., jako wyraz szczególnego uznania zasług dla kultury i promocji Gminy Niwiska, nadała Panu Władysławowi Pogodzie tytuł Honorowego Obywatela Gminy Niwiska.

Władysław Pogoda urodził się w 1920 roku, we wsi Hucina. Jego ojciec nie był zachwycony tym, że syn zaczyna wykazywać zainteresowanie muzyką. Jednakże ta właśnie umiejętność gry na skrzypcach pozwoliła Władysławowi Pogodzie przeżyć okres II wojny światowej, kiedy jako kilkunastoletni chłopiec został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Jego pracodawczyni, nazywana przez pana Pogodę baorką, nie czyniła mu trudności w muzykowaniu wieczorami w soboty i niedziele. Pozwalała nawet od czasu do czasu zagrać na jej własnych, lepszych skrzypkach. Po wyzwoleniu wrócił w rodzinne strony i zaczął grać w różnych zespołach w Kolbuszowej i w okolicach. Przez wiele lat współpracował z kolbuszowskim Miejskim Domem Kultury. Był wyróżniającą się osobowością wśród wielkich muzyków - samouków. Zdobył wiele nagród, w tym również nagrodę im. Oskara Kolberga (1996).



Władysław Pogoda, już jako kilkuletni chłopiec, samodzielnie tworzył instrumenty muzyczne i uczył się gry u okolicznych muzyków. Swoją pierwszą kapelę weselną stworzył mając 16 lat. Muzyka przenikała całe jego życie. Od roku 1968 był członkiem, a od

roku 1990 kierownikiem, zespołu popularyzującego folklor rejonu lasowickiego. Sam grał w nim na skrzypkach i śpiewał. Kapela miała na swoim koncie wiele występów w kraju i za granicą, liczne nagrania radiowe i telewizyjne, wydanie płyty i kasety z własnymi wykonaniami tradycyjnych utworów. Zdobyła wiele wyróżnień na przeglądach i konkursach kapel ludowych, m.in. była kilkakrotnie nagradzana w Kazimierzu n/Wisłą.

Kapela Władysława Pogody jest jedną z najpopularniejszych kapel na terenie województwa podkarpackiego. Pierwsze próby stworzenia zespołu podjął Władysław Pogoda w latach 1960-1965. W pierwszym składzie występował z nim Jan Książek, Jan Durak, Franciszek Babiarsz. Po 3 latach przerwy, w roku 1968, kapela wznowiła działalność pod patronatem Powiatowego Domu Kultury w Kolbuszowej. Skład zespołu ciągle się zmieniał, lecz niezmiennie grał w nim Władysław Pogoda. W latach 90' w kapeli grali między innymi: Jan Książek, Jan Styga, Wiesław Minich, Jerzy Wrona, Ryszard Wrona, Stanisław Rudny, Ryszard Bajor, Jarosław Mazur, a śpiewały m. in. Czesława Cyran, Teresa Pruchnik. Grupa była kilkakrotnie laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków w Kazimierzu n/Wisłą. Wielokrotnie występowała na prestiżowych imprezach folklorystycznych, koncertowała w wielu krajach. Posiada nagrania płytowe, często prezentowane na antenie radiowej i w programach telewizyjnych.



KONKURS NA PROJEKT GRAFICZNY HERBU GMINY NIWISKA

Wójt Gminy Niwiska ogłasza konkurs na projekt graficzny herbu Gminy Niwiska.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do przesyłania swoich pomysłów. Czekają atrakcyjne nagrody. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 listopada 2007 r.

Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu można uzyskać na stronie internetowej www.niwiska.pl.

PROSTO Z SEJMU

Sejm znowelizował ustawę o prokuraturze rozszerzając uprawnienia prokuratorów.

Zmiany zakładają, że wszczynanie i prowadzenie śledztwa ma należeć wyłącznie do prokuratora: nie będzie on mógł, tak jak dotychczas, powierzać policji przeprowadzenia czynności związanych z przedstawieniem zarzutów lub zamknięciem śledztwa.

Nowela zakłada też możliwość przedłużenia okresu śledztwa oraz stosowania aresztu tymczasowego w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora przełożonego. Będzie on mógł w uzasadnionych przypadkach, przejmować sprawy prowadzone przez prokuratorów podległych i wykonywać ich czynności.

Skuteczniejszą kontrolę przy dopuszczeniu do obrotu środkami ochrony roślin, które mogą zagrażać zdrowiu ludzi, zwierząt oraz wód gruntowych i środowiska – zakłada nowela ustawy o ochronie roślin.

Zmiana została dokonana głównie ze względu na konieczność wprowadzenia unijnych regulacji, a także doprecyzowanie obecnych przepisów. Nowe przepisy określają zasady wydawania paszportów dla roślin i produktów roślinnych. Będą mogły je otrzymać wyłącznie rośliny wolne od organizmów szkodliwych, co zwiększy bezpieczeństwo fitosanitarne produktów roślinnych. Nabywca rośliny zaopatrzonej w paszport musi przechowywać taki dokument przez rok.

Sejm uchwalił ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy, która przewiduje m. in. zaostrzenie kar dla pracodawców, którzy nie wypłacają wynagrodzeń, naruszają przepisy o czasie pracy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Według ustawy, minimalna kara, którą sąd może nałożyć na pracodawcę za nieprzestrzeganie prawa pracy, ma wynosić 1 tys. zł, a maksymalna, która dotychczas wynosiła 5 tys. zł, wzrośnie do 30 tys. zł.

Nie będzie limitu transakcji w kantorach wymiany walut – to jeden z przepisów znowelizowanego Prawa dewizowego. Ustawa, która trafi teraz do Prezydenta, zapewnia pełną



swobodę w obrocie dewizowym, czyli w przepływie kapitału i płatnościach między Polską a krajami Unii Europejskiej. Obecnie limit transakcji zawieranych w kantorach wymiany walut to 20 tys. euro. Sejm odrzucił poprawkę Senatu do Prawa dewizowego. Stanowiła ona, że do postępowań administracyjnych nie zakończonych decyzją ostateczną przed wejściem w życie ustawy stosuje się nowe przepisy. Nowelizacja ma uprościć i uporządkować przepisy dewizowe oraz dostosować je do prawa UE.

Sejm przyjął bez sprzeciwu nowelizację ustawy o Straży Granicznej, która rozszerza jej uprawnienia w zakresie bezpieczeństwa oraz ogranicza prawa funkcjonariuszy skazanych przez sąd. Prokurator będzie mógł powierzyć SG prowadzenie śledztwa, w którym podejrzany jest jej funkcjonariusz. Nowelizacja dopuszcza możliwość pozbawienia przywilejów emerytalnych i służbowego mieszkania skazanych za korupcję. Strażnicy graniczni mają także wspierać policję w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Kierowcy będą mieli obowiązek używania świateł mijania cały rok przez całą dobę – przewiduje nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, do której senackie poprawki rozpatrzył Sejm. Przepis o światłach mijania, przyjęty w lutym przez Sejm, został bez zmian. Senat zaproponował co prawda inne brzmienie tego przepisu, nie zmieniając zasadniczej jego treści – jednak Sejm tę poprawkę odrzucił.

syków polskiej literatury na temat kobiet: G. Zapolskiej, St. Wyspiańskiego, H. Sienkiewicza oraz C. K. Norwida. Po czym wszystkim zgromadzonym kobietom złożył serdeczne życzenia.

Wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze, dla wszystkich wspaniałych i niepowtarzalnych Pań, życzyli również wicestarosta Waldemar Macheta i sekretarz Powiatu Stanisław Stec.

W imieniu pracujących w Starostwie kobiet, podziękowanie za życzenia i poczęstunek złożyła pani Katarzyna Cesarz.



„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy (...)
Nie bądź pewny, że czas masz, bo pewność niepewna”
ks. Jan Twardowski

STANISŁAW MAZAN NIE ŻYJE (1940 -2007)

Stanisław Mazan urodził się 2 maja 1940 r. w Porębach Kupieńskich. Szkołę podstawową ukończył w swojej rodzinnej wsi. Dwa lata uczęszczał do Technikum Rolniczego w Weryni, natomiast maturę zdał, w roku 1965, w Korespondencyjnym Technikum Rolniczym w Tarnobrzegu, po odbyciu służby wojskowej w Wojskach Ochrony Pogranicza. W latach 1973 - 1978 studiował na Wydziale Ogrodniczym Akademii Rolniczej w Krakowie, gdzie uzyskał dyplom inżyniera ogrodnika.

W jednym z wywiadów mówił „...czuję się mocno związany z całym regionem kolbuszowskim. Nie wyobrażam sobie gdzie indziej mieszkać...” Dlatego całe swoje życie osobiste, zawodowe i aktywność społeczną związał z Kolbuszowszczyzną. Pracował w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, był agronomem i wiceprezesem Spółdzielni Ogrodniczej w Kolbuszowej.

1 czerwca 1978 r. został powołany na Naczelnika Gminy w Cmolasie. Stanowisko to sprawował do 1990 r. Z Jego inicjatywy w gminie rozpoczęto szereg inwestycji, między innymi wybudowano szkołę podstawową, przedszkole, ośrodki

zdrowia, budynek urzędu gminy w Cmolasie. Powstały domy strażaka w: Hadykówce, Porębach Dymarskich, Jagodniku, Trzęsówce oraz szkoły podstawowe w Ostrowach Tuszowskich i Porębach Dymarskich. Rozpoczęto budować sieć gazową i wodociągową w gminie. Dawny drewniany budynek urzędu został wyremontowany i zaadaptowany na Gminną Bibliotekę Publiczną. W roku 1989 został posłem na Sejm X kadencji. Zawsze z wielkim wzruszeniem i dumą wspominał głosowania przywracające symbole Suwerennej Polski. Od 1962 r. związał się z ruchem ludowym, któremu pozostał wierny do śmierci. Z ramienia klubu, jako wiceprzewodniczący Nadzwyczajnej Komisji ds. Samorządu Terytorialnego, brał aktywny udział w opracowaniu i uchwaleniu ustawy o samorządzie gminnym. W ZSL, później w PSL, pełnił szereg funkcji. Z rekomendacji PSL był kandydatem w kolejnych wyborach parlamentarnych i samorządowych. W roku 1994 został wybrany do Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która powierzyła Mu funkcję przewodniczącego. Cechą charakterystyczną Jego życiowej postawy, było



stwierdzenie wypowiedziane po kilkakrotnym głosowaniu i wyborze „...jak już żeśmy się ukonstytuowaliśmy niech legitymacje partyjne zostaną przed drzwiami, bo teraz wszyscy jednakowo odpowiadamy za dobro Gminy”. W 1998 r. został wybrany do Rady Powiatu, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Mimo postępującej choroby, w II kadencji Rady Powiatu wyraził zgodę na pełnienie funkcji w Zarządzie Powiatu.

Wspólnie z Żoną wychował i wykształcił syna Zbigniewa i córkę Dorotę.

Zmarł 21 lutego. 24 lutego, po Mszy Świętej w Kościele parafialnym w Kolbuszowej Górnej, spoczął na kolbuszowskim cmentarzu. J.A.

OPOWIEŚCI O MIESZKAŃCACH I PAŁACU W WIDELCE CZ. I

Przed laty moje uczennice Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni: Krystyna Ptak i Halina Rzepka, pochodzące z Widelki, na podstawie ustnych relacji zebranych od Ludwika Selwy – 86 lat, Antoniego Rzepki – 51, Michała Wyki – 63, Katarzyny Pastuły – 82 i Marii Pruchnik – 86, opracowały następujące „opowieści o swojej wiosce Widelce”.

Rodzina Brunickich – Reyów

Zamek (pałac) wybudowano przed pierwszym rozbiorem (1772r.). Właścicielem naszej wsi był baron von Brunicki. U niego ożenił się hrabia Rey z Przeclawia, który po śmierci swego teścia objął w posiadanie cały ten majątek. Ludzie tutejsi chwalili sobie czasy austriackie. Mówili, że wtedy było im bardzo dobrze, można się było uczyć po polsku, uczono także języka niemieckiego, który był również bardzo potrzebny. Uczniowie chętnie zostawali po godzinach lekcyjnych i brali dodatkowe

lekcje (autonomia galicyjska). Pojęcie „hrabia” było w owych czasach bardzo ważne. Hrabia był panem, rozporządzał wszystkimi mieszkańcami naszej wsi. Bez jego wiedzy nikt nie miał prawa nic zrobić, ludzie żenili się tylko za jego wiedzą i zgodą. Hrabia Rey miał troje dzieci: córkę Jadwigę i synów - Artura i Konstantego. Artur był chłopcem chorowitym. Gdy dorósł do lat młodzieńczych, zakochał się w córce ruskiego popa. Do ich ślubu jednak nie doszło, gdyż on w czasie ciężkiej choroby zmarł. Wkrótce potem jego narzeczoną urodziła syna o nazwisku „Kuśnierz”. Jeszcze do dziś dnia w naszej wiosce mieszkają ludzie z tej rodziny, gdyż Kuśnierz ożenił się i jego potomkowie zachowali się do dnia dzisiejszego. Córka hr. Reya Jadwiga była bardzo spragniona wszelkich wygod i pragnęła wesołego życia, dlatego wyjechała do Wiednia. Najstarszy syn Konstanty miał zostać

spadkobiercą wszelkich majątkości. Był to chłopak o dobrym i wrażliwym na krzywdę ludzką charakterze.

Do kościoła w Przewrotnym przyjechał nieznany ksiądz, a ludzie z Widelki i pobliskich okolic należeli właśnie do tej parafii już od wieków. Trzeba stwierdzić, że tutejszych ludzi, wówczas cechowała ciemnota, nic dziwnego w tych czasach, bo nie było szkół, a nauka była tylko podczas katechizacji w niedzielę (tzw. niedzielne szkółki). Ludzie nie umieli czytać ani pisać, nie znali życia, nie podróżowali, a wiadomości do nich docierały rzadko m.in. przez żebraków, i to ściąganych przez władze austriackie. Tenże ksiądz powiedział im, że „bez mała 20 lat ciężko pracują u hrabiego i są przez niego wyzyskiwani”, że pańszczyzna już dawno została zniesiona (1848r.). Wiadomość ta dotarła do hrabiostwa.

MARIAN PIÓREK

NOWA SZKOŁA W KOLBUSZOWEJ DOLNEJ

marzec 2007

Nr 3 (130)

Redakcja: Szkoła, którą Pani kieruje jest placówką sprawującą opiekę dydaktyczną nad dziećmi niepełnosprawnymi. Skąd wziął się pomysł powołania tego rodzaju szkoły? Jaka była jej geneza?

Marzena Mytych: Pomysł szkoły... Myślałem, że odpowiedź daliśmy już dosyć dawno. My, jako mała, wiejska szkoła też zastanawialiśmy się w jaki sposób rozwinąć działalność w innym kierunku, aby działalność tej szkoły dalej była prowadzona. Pojawiły się propozycje, aby właśnie uruchomić oddział specjalny. Gdy myśleliśmy o założeniu tego oddziału dotarły do nas panie, które miały odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia oddziałów specjalnych. Wtedy też ówczesny pan burmistrz Chmielowiec zaproponował nam, abyśmy podjęli się prowadzenia takiej placówki.

Redakcja: Od kiedy ona funkcjonuje?

Marzena Mytych: Od 2004 roku, wtedy powstał pierwszy oddział dla dzieci, w którym znajdowali się uczniowie w wieku od 10-12 lat.

Redakcja: Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom, jaki jest obecny stan przygotowania kadry pedagogicznej i dostosowania infrastruktury dla potrzeb dzieci specjalnej troski?

Marzena Mytych: Kadra pedagogiczna w tej chwili liczy 20 osób. Wszyscy nauczyciele mają ukończone 5-letnie studia do kształcenia specjalnego - pedagogikę specjalną, oligofrenopedagogikę oraz terapię pedagogiczną. Dodatkowo na bieżąco biorą udział w różnych kursach specjalistycznych.

Redakcja: Czy zatrudniacie też psychologów, logopedów?

Marzena Mytych: Tak, mamy dwóch logopedów, psychologa oraz rehabilitanta na pół etatu.

Redakcja: Ile dzieci obejmujecie swoją opieką? Jakie mają zajęcia dodatkowe?

Marzena Mytych: W tej chwili mamy ok. 50 dzieci niepełnosprawnych. W klasach specjalnych każda klasa ma dodatkowo 10 godzin rewalidacji, czyli dodatkowych godzin na zajęcia specjalistyczne, na logopedę, psychologa, wyjazdy na basen, zajęcia rehabilitacyjne, na EEG Biofeedback (urządzenie do stymulacji procesów myślowych). Dzieci jeżdżą jeszcze raz w tygodniu do ośrodka pana Marka Chmielowca, gdzie znajduje się sala doświadczeń światła. Dodatkowo wdramy dzieci w różne zajęcia i imprezy szkolne.

Redakcja: Ile jest dzieci w normalnej Szkole Podstawowej?

Marzena Mytych: Ogólnie wszystkich ra-

zem jest 85.

Redakcja: Czy uczniowie niepełnosprawni mają wydzielone klasy?

Marzena Mytych: Tak, dlatego że jak przyjeżdża dziecko niepełnosprawne, to ono siedzi już w swojej klasie, ze swoim nauczycielem, ze swoimi opiekunami, gdyż w każdej klasie specjalnej jest dodatkowa osoba do pomocy. Uczniowie tam się przygotowują, mają swoje sprzęty, zajęcia. Chodzi o to, żeby nie przechodziły z klasy do klasy, bo np. dla autystyka takie zmiany bardzo nie są wskazane. Dzieci więc są już przypisane do jednej klasopracowni.

Redakcja: Jak liczne są klasy dla dzieci niepełnosprawnych?

Marzena Mytych: W klasie specjalnej może być od 6-8 dzieci, w zależności od stopnia niepełnosprawności, jeżeli dwoje dzieci jest na przykład na wózkach, to próg może być obniżony do 6 dzieci, natomiast w klasie autystycznej znajduje się od 2 do 4 uczniów.

Redakcja: Wiemy, że od 1.09 br. Szkoła Podstawowa zostanie przekształcona w placówkę specjalną, przeznaczoną tylko i wyłącznie dla osób niepełnosprawnych, powstanie publiczna szkoła specjalna i publiczne gimnazjum specjalne. Co stanie się z pozostałymi uczniami uczącymi do tej pory w Waszej szkole?

Marzena Mytych: Pozostali uczniowie przejdą do Zespołu Szkół nr 1, ewentualnie, gdyby rodzic chciał może zapisać dziecko do Zespołu Szkół nr 2. Decyzja jest zależna od rodziców, ale naszym okręgiem jest Zespół Szkół nr 1.

Redakcja: Jakie są najbliższe plany związane ze szkołą? Co Pani, jako dyrektor placówki, chciałaby jeszcze zmienić, udoskonalić?

Marzena Mytych: Chciałabym zmodernizować klasy lekcyjne, zakupić nowe meble. Brakuje sali gimnastycznej, większych pomieszczeń dla rehabilitanta, specjalistycznego gabinetu dla higienistki szkolnej czy dla pielęgniarki, bo na terenie szkoły są dzieci z padaczkami, więc dobrze by było, żeby higienistka była cały tydzień, a nie tylko półtora dnia w tygodniu, co i tak jest dużym sukcesem, bo w poprzednich latach mieliśmy ją raz w miesiącu. Chcielibyśmy także rozszerzyć działalność jeszcze na inne oddziały.



Redakcja: Wiemy, że zamierzacie zaplanować i zorganizować jakiś wypoczynek letni dla dzieci, których obejmujecie swoją opieką. Jak zamierzacie sfinansować to przedsięwzięcie?

Marzena Mytych: Chcielibyśmy zorganizować taki letni wypoczynek, coś w rodzaju zielonej szkoły, we wrześniu. Jest to wstępny, przewidywany termin ze względu na koszty, to już będzie nieco po sezonie, więc byłyby one obniżone. Byłby to wyjazd dwutygodniowy nad morze, do Jarosławca z dodatkową opieką pedagogów z naszej szkoły oraz z rodzicami, gdzie dzieci zostałyby objęte zajęciami dydaktycznymi i rehabilitacyjnymi w specjalistycznym ośrodku. Koszty są dosyć wysokie, bo ok. 2.000 zł na jedno dziecko, dlatego też szukamy sponsorów. Część będzie dofinansowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, część sponsorzy, a resztę będą musieli zapłacić rodzice. Jeżeli uda nam się uda znaleźć jak najwięcej sponsorów, to koszty dla rodziców będą mniejsze. Zależy nam na tym bardzo, ponieważ w większości są to rodziny niezamożne.

Redakcja: Życzymy pomyślnych realizacji planów.

Redakcja: Życzymy pomyślnych realizacji planów.

Marzena Mytych: Dziękuję

Pani
Krystynie Mazurkiewicz
wyrazy głębokiego i szczerego
współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ



składa
Dyrekcja i pracownicy
Przedszkola nr 3 w Kolbuszowej

BYŁEM NAUCZYCIELEM I WYCHOWAWCĄ

(Rozmowa z mgr. Józefem Brykiem – nauczycielem emerytowanym z Kolbuszowej – rozmawia Marian Piórek)

Panie Józefie! Od ilu lat jest Pan na emeryturze?

Od osiemnastu lat! Na zasłużoną emeryturę przeszedłem 1 września 1989 r. Pełniłem wówczas stanowisko metodyka geografii Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Rzeszowie. Doradzałem w tym przedmiocie nauczycielom pracującym na terenie trzech powiatów: kolbuszowskiego, mieleckiego i ropczycko-sędziszowskiego. Nadal pracowałem jako metodyk d/s wychowawczych (profilaktyka i resocjalizacja) - na ½ etatu.

Czy w swojej karierze nauczycielskiej pełnił Pan jeszcze inne funkcje kierownicze w oświacie?

Takich funkcji pełniłem kilka. W latach 1960 – 1966 byłem kierownikiem Szkoły Podstawowej w Kopciach. W 1966 r. zatrudniono mnie na stanowisku podinspektora szkolnego w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej, a po reorganizacji administracji szkolnej w 1973 r. - w Wydziale Oświaty i Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki. Po likwidacji powiatu, w 1975 r., mianowano mnie zastępcą Miejsko-Gminnego Dyrektora Szkół d/s wychowawczych w Kolbuszowej. Później – jak wspominałem – zostałem metodykiem.

Musiał Pan zapewne ciągle podnosić swoje kwalifikacje pedagogiczne.

Oczywiście. Był to okres ustawicznego podwyższania kwalifikacji nauczycielskich. Bez realizacji tego obowiązku byłoby się „niczym” w oświacie, bez możliwości pracy w szkole wyżej zorganizowanej i dalszego awansu. Zacząłem pracę w zawodzie nauczyciela - pedagoga jako niekwalifikowany (Wola Raniżowska). Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej zatrudniono mnie w Cmolasie, w charakterze przewodnika Organizacji Harcerskiej, następnie ukończyłem Liceum Pedagogiczne w Gorlicach i otrzymałem pracę w Szkole Podstawowej w Komorowie. Po likwidacji etatów harcerskich, w wyniku „przemian październikowych” 1956 r., zostałem mianowany nauczycielem w Szkole Podstawowej w Wilczej Woli (1957 r.). Systemem zaocznym skończyłem Studium Nauczycielskie – kierunek geografia w Rzeszowie, a w roku 1973 uzyskałem tytuł magistra po ukończeniu WSP

w Krakowie. Byłem również słuchaczem wielu kursów metodycznych – wakacyjnych (harcerskie, przedmiotowe: fizyka i chemia i inne).

Czy łatwo było dziecku chłopskiemu po wojnie, wyrwać się w „szeroki świat”?

Powiem, że nie tak łatwo. Urodziłem się 28 sierpnia 1932 r. w miejscowości Trześń k/ Niwisk, jako czwarte dziecko Pawła i Marii z d. Cwanek, w rodzinie chłopskiej – średniorolnej, gospodarującej na 7 ha. Z lat dziecięcych utkwiał mi w pamięci następujący epizod. Mając 6 lat (sierpień 1938 r.) przed naszym domem, w drodze do Dzikowca, zatrzymał się samochód wiozący premiera II RP, gen. Sławoja Składkowskiego. Pojazd ten uległ awarii. Zaistniała sytuacja wzbudziła oczywiście nasze zainteresowanie. Wraz z ojcem i rodzeństwem wyszliśmy przed dom. Premier nawiązał rozmowę, zainteresował się naszym losem i bytem. Po szczerzej rozmowie przeznaczył dla nas jeden tysiąc złotych na budowę nowoczesnej obory i stodoły, a ja z siostrą i braćmi otrzymaliśmy po kilkadziesiąt złotych. Były to wówczas duże pieniądze. Można to nawet porównać z odkryciem „małego skarbu”. O ile pamiętam, obora miała 12 okien; była podzielona na przedziały dla: konia, krów, drobiu, spichlerza itp. Na ówczesne czasy był to bardzo okazały budynek. O tym zdarzeniu donosiła prasa: „*W związku z bytnością Pana Premiera gen. Sławoja Składkowskiego i z polecenia Jego, wybudowana została Pawłowi Brykowi, w gromadzie Trześń, stodoła i stajnia kosztem około 1000 zł.*”

W maju 1939 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła moja mama. 1 września 1939 r. rozpocząłem naukę, która po kilku tygodniach została przerwana w związku z działaniami wojennymi i wysiedleniem. Mieszkańcy naszej wioski i sąsiednich musieli opuścić swoje siedziby w związku z zaliczeniem tych terenów (gminy Niwiska) do poligonu doświadczalnego (samolotów V-1 i pocisków V-2) z siedzibą w pobliskiej Bliźnie. Rozebrano nasz budynek mieszkalny, oborę i stodołę, a materiał z nich przewieziono do Ocieki. Podobnie zresztą stało się z innymi budynkami. Rodzina została wysiedlona. Przez dłuższy czas przebywałem razem

z ojcem, macochą i rodzeństwem w obcym, opuszczonym domu w Paszczynie. Tu, zamiast chodzić do szkoły, pasłem krowę i co pewien czas odwiedzałem z kanką kuchnię obozową w Pustkowie-Lignozie, gdzie otrzymywałem porcję zupy, którą dzieliłem się z rodziną.

W wolnych chwilach ojciec uczył mnie alfabetu. Tak, powoli zdobywałem tajemnicę czytania na starym „Katechizmie.”

Po wojnie zostałem przyjęty do czwartej klasy Szkoły Powszechnej w Trześni, gdzie uczył nas długoletni nauczyciel Michał Palidwór. Oprócz nauki wykonywaliśmy jeszcze prace fizyczne. Do piątej klasy uczęszczałem już do Niwisk. Szkoła w tej miejscowości była placówką zbiorową, do której chodziły dzieci z Blizny, Huciny, Huciska, Leszcz, Przyłęka, Staszówki, Trześni i Zapola. Jak pamiętam – Kierownikiem szkoły był Franciszek Lenart, a nauczycielem – wychowawcą Edmund Rudolf.

Po ukończeniu siedmioklasowej szkoły podstawowej zostałem uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Dojeżdżałem rowerem, a później w starszych klasach mieszkalem na stacji. Po ósmej klasie - na wakacjach - zostałem zwerbowany na obóz „Służba Polsce” i pracowałem ciężko w Siemianowicach Śląskich. Zajęcia i praca odbywała się zgodnie z regulaminem wojskowym (tory kolejowe, ćwiczenia sprawnościowe).

W klasie maturalnej przeżyłem szok, a zdarzenie zaistniałe zapamiętałem na całe życie: „*Z początkiem lipca 1952 r., podczas rozpoczętych wakacji, odwiedził mnie pracownik UB. Zapytał, czy chciałbym pojechać do Warszawy na uroczystość Święta Odrodzenia – 22 lipca i uchwalenia Konstytucji PRL. Ucieszyłem się, że zobaczę po raz pierwszy stolicę Warszawy i wyraziłem zgodę. Ten natychmiast oświadczył mi, jakie tam będę musiał wykonać zadania. Miałem dokonywać podsłuchu i informować odpowiednio oznaczone osoby, jeżeli zauważę źle wypowiadających się o władzy ludowej. Chciał także, abym informował UB w Kolbuszowej, jeżeli ktoś z terenu wioski lub w LO będzie wrogo ustosunkowany do władzy ludowej.*”

Po usłyszeniu tego rodzaju propozycji oniemiałem. Poczulem się okropnie. Z góry już wiedziałem, że nigdy nie spełnię tych żądań. Była wówczas sobota. Kupiłem kopertę, znaczek i napisałem, że nie wyrażam zgody na wyjazd do stolicy. List wysłałem następnego dnia, wrzucając go do skrzynki pocztowej. Byłem wówczas zatrudniony przy budowie Osiedla w Mielcu. Dojeżdżałem codziennie do pracy fizycznej razem z robotnikami. W poniedziałek, po powrocie do domu poinformowano mnie, że był jakiś pan i powiedział, abym jutro, tj. we wtorek, pojechał do biura Zarządu Powiatowego ZMP w Kolbuszowej (godz. 10-ta). Nazajutrz wybrałem się do miasta Kolbuszowa, gdy szedłem ulicą Obrońców Pokoju, doskoczyło do mnie dwóch mężczyzn. Jeden z nich rzekł: „proszę za mną”, zaś drugi: „naprzód”. Zaprowadzili mnie do siedziby ówczesnej Prokuratury, zostawili mnie w pomieszczeniu znajdującym się na piętrze i zamknęli drzwi. Siedziałem tam wiele godzin. Gdy słon-

ce przychyliło się poważnie ku zachodowi weszło dwóch panów. Jeden z nich był mi nieznanym, a drugim był ten, który wcześniej składał mi propozycje. Dopiero po kilku dniach dowiedziałem się, że ten nieznanym to był szef kolbuszowskiego UB. To on właśnie usiadł na wprost mnie, po drugiej stronie stołu, wyjął rewolwer i bawił się nim, przekładając z ręki do ręki. Po chwili zapytał mnie, z kim rozmawiałem o wyjeździe do Warszawy? Odpowiedziałem, że z nikim. Następnie wymienił kilka osób, m.in. mojego ojca i księdza proboszcza. I znów pytanie: która z tych osób zdecydowała, bym nie jechał? Znów odpowiedziałem, że absolutnie z nikim nie rozmawiałem. Zaczęto mnie straszyć używając różnych argumentów. Między innymi kategorycznie oznajmiono mi, że nie dostanę dopuszczony do matury. Powyższe oświadczenie zdruzgotało mnie całkowicie. Przecież przede mną był ostatni rok nauki. W tym momencie podsunęto mi kartkę papieru i polecono mi napisać oświadczenie, że z nikim nie roz-

mawiałem na temat wyjazdu do Warszawy i rozkazano mi podpisać się. Napisałem i złożyłem swój podpis. Kartkę włożono do segregatora i zamknięto w szafie. Mnie polecono opuścić pomieszczenie. Wyszedłem i na schodach usłyszałem na pożegnanie: „Kopnij(...), zwal ze schodów”.

Jednak mnie nie tknęło. Na szczęście do egzaminu dojrzałości mnie dopuszczono.

Na szczęście takie przeżyciach z młodości nie przeszkodziły Panu zostać nauczycielem.

Tak, mimo tego przeżycia zostałem nauczycielem. Moje początki były trudne, a nawet bardzo trudne. Nie żałuję wyboru tego zawodu. Myślę, że wybrałem go z przeznaczenia losu i zamiłowania. Tu poznałem swoją kochaną i miłą żonę, także nauczycielkę. Zadowolony jestem z dzieci i rodziny. Czy miałem „duszę nauczycielską”? - jak powiedział słynny pedagog Dawid Komeński – raczej tak!

Życzę Panu dużo zdrowia i radości!

MYŚLI O NASZYCH LEKARZACH I LECZNICTWIE

W ostatnich numerach „Ziemi Kolbuszowskiej” przedstawiłam w skrócie życiorysy kilkorga osób z kolbuszowskiego świata lekarskiego, które przepracowały w swoim wspaniałym zawodzie wiele lat, niosąc nam ulgę w cierpieniach i troszcząc się o stan naszego zdrowia.

Oprócz tych postaci, starszych już wiekiem, pracują w miejscowym Szpitalu i w Ośrodkach Zdrowia we wsiach powiatu kolbuszowskiego lekarze w średnim wieku oraz nowi, całkiem młodzi. Chciałabym poznać ich koleje losu i zaprezentować je na łamach „Ziemi Kolbuszowskiej” (uprzednio jednakże muszę uzyskać zgodę na druk ich życiorysów). Mam tu na myśli m.in. panią Jadwigę z Krudyszów Starcową, pana Wiesława Bombę, pana Krzysztofa Kozioła, państwo Andrzeja i Krystynę Noga, Lucjana Radeja, Jarosława Ragana oraz innych pracowników Służby Zdrowia. Zanim jednak będę mogła przedstawić drogi życiowe tych Państwa, pokrótce opiszę powstanie światowej sztuki lekarskiej, zaszczerpienie jej i rozwój w Kolbuszowej.

Chęć ochrony zdrowia i życia ludzkiego, które są czymś bezcennym, są tak stare, jak ludzkość. Z niej, a potem z obawy przed innymi, mniejszymi nieszczęściami, rodziły się różne czary i zabobony. Ludzkość trwa tysiące lat, a za ojca medycyny uznaje Greka Hipokratesa, który żył w czwartym tysiącleciu p.n.e. Poprzysiągł on czczonym przez siebie bóstwom działać tylko dla dobra ży-

cia ludzkiego i przysięga ta obowiązuje lekarzy do dzisiaj.

W starożytności medycy znali już proste, nieskomplikowane operacje dokonywane na zewnątrz ciała ludzkiego, a lekarstwa robili z ziół. Hierarchowie chrześcijańscy do ok. XVI w. zabraniali badania wnętrza człowieka poprzez sekcję zwłok, ale wkrótce ich zakaz został złamany w krajach protestanckich. Nie zakazywała tego badania natomiast religia mahometańska. W czasach antycznych leczenie ludzi dostępne było głównie dla osób zamożnych. Taki stan rzeczy trwał przez całe wieki, chociaż już w feudalizmie trochę szerszy ogół społeczeństwa korzystał z lecznictwa. Kurowali się oni ziołami, które sami uprawiali, oraz w klasztorach. Zakon, utworzony specjalnie dla leczenia i pielęgnowania chorych, założył w 1540 r. Jan Boży w Hiszpanii. W Polsce domy tego Zakonu Bonifratów powstawały w XVII w. i działają do dzisiaj.

W tamtych czasach lekarze przebywali na dworach bogatych panów. Społeczeństwo zaś dręczyły epidemie różnych chorób zakaźnych, będące wynikiem złego odżywiania się i nieprawidłowej higieny. Były to m.in. gruźlica,

dżuma, cholera, czerwonka, tyfus i inne. Z czasem następowała poprawa w odżywianiu się i w higienie. Wielki przełom w tym zakresie zapoczątkowało oświecenie. Uczeni rozwijali różne gałęzie nauki, w tym medycynę.

W XIX w. walkę z chorobami podjęli wielcy lekarze, odkrywcy bakterii, mianowicie Francuz Ludwik Pasteur - twórca szczepionki przeciwko wścieklźnie oraz Niemiec Robert Koch - odkrywca bakterii wywołujących gruźlicę i cholere. Umożliwiło to szukanie sposobów ich leczenia, dzięki czemu choroby te, a zwłaszcza gruźlica, zostały opanowane i znaleziono na nie lekarstwa. W XX w. w sztuce lekarskiej nastąpił olbrzymi postęp. Nowoczesna medycyna czyni nierzadko niemalże cuda. Jest powszechnie dostępna dzięki szpitalom, pogotowiu ratunkowemu oraz różnym przychodniom.

Teraz chciałabym jeszcze pokrótce nadmienić o lecznictwie w mieście Kolbuszowa. Miasto to założył pod koniec XVII w. hrabia Józef Karol Lubomirski mający swoją główną siedzibę w zamku w Wiśniczu Nowym. On, jego przodkowie i potomkowie posiadali przy swoim boku lekarza, dys-

ponującego dostępną wówczas wiedzą lekarską. W mieście osiedlali się przybysze z innych miejscowości, najpierw katolicy, Polacy, a potem Żydzi. Zjawili się też znachor i nastawiacz kości. Były też babki - lekarki. Katolicki szpital został założony w Kolbuszowej prawdopodobnie przed utworzeniem miasta. Był to przytułek dla ludzi biednych, samotnych i chorych. W XVIII w. był już tutaj także szpital żydowski. Obydwie lecznice istniały do połowy XIX w.

W XIX w., gdy utworzono powiat kolbuszowski, przy Starostwie ustanowiono lekarza powiatowego. Był nim najpierw Kazimierz Siatecki, potem Mieczysław Stachura i Kazimierz Nickowski. Wszyscy zabiegali o budowę szpitala i w 1938 r. K. Nickowski uzyskał mały, murowany budynek na skraju drogi do Weryni. Uznano go za Ośrodek

Zdrowia i oddano do użytku. I to już było dużym osiągnięciem, początkiem stałej Służby Zdrowia. Bywał tam lekarz, zawsze była pielęgniarka i potrzebujący mógł uzyskać pomoc medyczną.

Rok później rozpoczęła się II wojna światowa. Państwo polskie zostało zniszczone. Nie było funduszy na utrzymanie Ośrodka Zdrowia. Pamiętali jednak o nim członkowie Armii Krajowej działający na rzecz odbudowy Polski. Uruchomili go w lipcu 1944 r., gdy Niemcy opuszczali ziemię polską pod naporem potężnej Armii Czerwonej. W wyniku działań tej Armii i popierających ją obywateli polskich, powstała Polska Ludowa rządzona przez komunistów. Ideowi komuniści dążyli do polepszenia bytu robotników i chłopów, zamykając oczy na poczynania NKWD, radzieckiej policji i podporząd-

kowanych funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa. Takim czołowym komunistą w powiecie kolbuszowskim był Kazimierz Stanisław Osetek ze wsi Górno na Sokołowszczyźnie. W listopadzie 1944 r. został on starostą powiatu i zaraz podjął myśl utworzenia w Kolbuszowej Szpitala Powiatowego. W tym celu zajął duży budynek Sądu Grodzkiego, mimo sprzeciwu naczelnika Sądu, przy ul. Rzeszowskiej. Starania Kazimierza Osetka poparł pan Mirek, lewicowy wojewoda rzeszowski. Przydzielił on zakładanemu szpitalowi łóżka oraz sprzęt otrzymany z darowizn ze Szwecji. W ten sposób, w 1945 r., powstał Szpital Powiatowy. Pierwszym jego dyrektorem został lekarz chirurg Antoni Ferens, drugim zaś lekarz Stanisław Krzaklewski.

HALINA DUDZIŃSKA

KULTURA ...

LEKCJE MUZEALNE W PARKU ETNOGRAFICZNYM

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zaprasza dzieci i młodzież, wraz z nauczycielami, do skorzystania z oferty lekcji muzealnych, które prowadzone będą na terenie Parku Etnograficznego, w sezonie turystycznym 2007. Więcej informacji na temat lekcji, proponowanych atrakcji oraz terminów można uzyskać na stronie internetowej www.muzeum.kolbuszowa.pl lub w biurze Muzeum – ul. Kościuszki 6, tel. 017 22 71 296 lub (017) 744 54 92. Lekcje należy zamawiać co najmniej 2 tyg. przed planowanym terminem. Zapraszamy!

- Czy żelazko ma duszę? - przedszkolaki w skansenie

lekcja dla przedszkoli i klas "0"

- Ene due rabe... - dawne gry i zabawy

lekcja dla przedszkoli, klas "0" oraz klas 1-3 szkół podstawowych

- Śliczne wycinanki dookoła ściany - ludowa wycinanka z papieru

lekcja dla szkół podstawowych

- Cała izba przystrojona - kwiaty oraz inne ozdoby z bibuły i słomy

lekcja dla szkół podstawowych

- Kiecki w malowanej skrzyni - strój ludowy Lasowiaków

lekcja dla szkół podstawowych i gimnazjów

- Kiecki w malowanej skrzyni - strój ludowy Rzeszowiaków

lekcja dla szkół podstawowych i gimnazjów

- Kipi ciasto w dzieży - chleb w tradycji ludowej oraz pokaz pieczenia w wiejskim piecu

lekcja dla szkół podstawowych i gimnazjów

- Nie święci garnki lepią - i ty możesz zostać garncarzem

lekcja dla szkół podstawowych i gimnazjów; lekcje możliwe w poniedziałki

- Perły krajobrazu polskiego - kapliczki i krzyże przydrożne

lekcja dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich



Wszystkich sympatyków Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej prosimy o przekazanie 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego na rzecz naszego stowarzyszenia

nr konta: 21 9180 0008 2001 0000 0039 0001

Przyjmujemy do obsługi klienta w Kolbuszowej i okolicy,

wymagania min. Wykształcenie średnie.

Podania prosimy przysyłać na adres:

Korporacja Finansowo-Kapitałowa S.A.

ul. Żeromskiego 19/22, 39-300 Mielec.

(budynek MPB).

„ALE OVO”

No i co było pierwsze: jajo czy kura? Kto zna odpowiedź na to pytanie?

„Jajko, kolebka życia, jest formą najdoskonalszą w świecie” - tak pisał słynny rumuński rzeźbiarz, Konstanty Brancusi. Miał dużo racji, bowiem jajko jest nie tylko doskonałością formy, ale i treści. Jest pożywieniem w zasadzie kompletnym, bo zawiera wszystkie konieczne do życia i rozwoju organizmu składniki odżywcze (z wyjątkiem wit. C). Jajka są pokarmem stosunkowo niskokalorycznym, zasobnym w białko łatwostrawne i dobrze przyswajalne. Potocznie uważa się, że w białku jaja jest białko, zaś w żółtku wszystkie inne wartości odżywcze. A jednak to żółtko ma więcej białka, do tego jest lekkostrawne i dlatego żółtka, a nie białka podaje się chorym na żołądek i wątrobę oraz malutkim dzieciom. Ale... żółtka zawierają sporo cholesterolu, a białka - nie. Toteż białka zalecane są w diecie zawałowców i chorych z miażdżycą. Ponieważ jajka są „esencjonalne” nie należy ich jadać za wiele. Przy racjonalnym odżywianiu wystarczy na tydzień 7 szt. dla młodzieży, a 5 szt. dla dorosłych, o ile nie zastępują dań mięsnych. Dla tych, co boją się sklerozy - tylko 2 całe jaja tygodniowo plus kilka samych białek. Naturalnie nie podaje się jaj tym, którzy są na nie uczuleni, a i skąpić się winno uczulonym na ich nadmiar.

Ważne jest przechowywanie jaj. Trzeba pamiętać o tym, że najlepiej przechowują się w temp. od +2 do +4 stopni Celsjusza, a ponieważ lubią powietrze, nie powinny stykać się ze sobą, dlatego najlepiej przetrzymywać je w tekturowych wytłaczankach (nie plastikowych). Nasze babcie o tym wiedziały i najczęściej układały je luźno, w beczkach i skrzyniach z ziarnem, najlepiej podobno w ziarnie owsianym. Najzdrowsze jaja to te ugotowane na miękko. Najprostszy sposób, to włożyć uprzednio starannie wymyte jaja do zimnej wody i wyjąć z niej, gdy zacznie wrzeć. Chociaż nie należy niczego smażyć na niskokalorycznym maśle, bo przypalone wytwarza toksyczną akroleinę, to jajka i omloty można smażyć na maśle, ponieważ białko ścina się już przy 60 stopniach Celsjusza, czyli zanim masło zacznie się przypalać. Najmniej zdrowe są surowe jajka, bo zawarta w nich awidyna (też białko, ale prostsze) blokuje przyswajanie przez organizm biotyny, czyli wit. H koniecznej

do prawidłowego funkcjonowania skóry, porostu włosów, odporności na pewne choroby i prawidłowej przemiany materii. Ponadto na skorupce jaj jest wiele bakterii chorobotwórczych, jak chociażby salmonella.

Jest wiele legend, wierzeń i zabobonów związanych z jajami. W niektórych okolicach nikt nie ośmielił się spalić skorupki „bo kury przestałyby nieść”. Nie pożyczka i nie daruje się jaj w niedzielę, bo obu stronom przyniosłoby to nieszczęście. Złodziej, który ukradł jajka, narażał się na siedem lat nieszczęść (od każdego jajka).

Największe święto chrześcijańskie - Wielkanoc - w kuchni ludowej związane jest z dawnymi zwyczajami i obrzędami. Piękną tradycją, utrzymującą się do dziś w każdym regionie naszego kraju, są pisanki, kraszanki. Ugotowane na twardo jajka barwiono, kunsztownie zdobiono i do tej pory są często prawdziwymi dziełami sztuki ludowej. Ponieważ jajko jest prastarym symbolem życia, króluje na wielkanocnych stołach wśród mięs, wędlin i wypieków świątecznych: babek, mazurków, ciast serowych, które są osobliwością i chlubą staropolskiej kuchni. Głównym składnikiem tych ciast są mąka i jajka.

Jak w wigilijny wieczór, przy postniku łamiemy się opłatkiem, składając sobie wzajemnie życzenia, tak śniadanie wielkanocne, tzn. „święcone” rozpoczynamy od tradycyjnego dzielenia się poświęconym w Wielką Sobotę jajkiem, wybacząc sobie wszelkie urazy i życząc wszyscy wszystkim „wszystkiego najlepszego”.

W czasie świąt wielkanocnych nie żałowano sobie jajek. Każda gospodyni starała się je przygotować i podawać w różnoraki sposób. Na wielkanocne śniadanie do barszczu, a później z chrzaniem, w majonezie, z sosem tatarskim, w formie sałatki, bądź nadziewane itp.

Wszystkie skorupki z jaj, które służyły do wypieków i potraw świątecznych, gospodynie skrupulatnie zbierały, mieszały ze skorupkami jaj święconych i drobno potłuczone przechowywały do czasu sadzenia kapusty z rozsady. Miało to pomóc wiązaniu się kapusty w wielkie, twarde głowy i chronić przed gąsienicami. Poświęcone skorupki dodawano do karmy dla kur, żeby „się dobrze miały” i nie znosiły jaj u sąsiadów. Na

pewno jest jeszcze wiele wierzeń związanych z jajami, bo były i są bardzo cenne, szczególnie w ubogich gospodarstwach, gdzie domownicy spożywali je w małych ilościach, tylko od święta. Nasze babcie mówiły, że „jajko to ich grosz”, za który można było kupić sól, naftę, zapaliki i inne niezbędne produkty żywnościowe i nie tylko.

PRZEPISY NA POTRAWY I CIASTA WIELKANOCNE I POWSZEDNIE

Puchowa baba naszych babć jest znacznie tańsza i mniej pracochłonna, niż te wykwintne „tiulowe”, „szafrańcowe” z pańskich stołów, lecz również należy do ciast wielkiej klasy.

Stary przepis - 25 dag mąki pszennej sparzyć jedną szklanką wrzącego mleka i bardzo dokładnie rozetrzeć, by nie było grudek. Przykryć i ochłodzić. Wówczas dodać 7 dag drożdży, wymieszać i przykryć zaczyn, pozwolić mu wyrosnąć. 10 żółtek ubić z 15 dag cukru pudru na pulchny krem. Ubite żółtka oraz pozostałe 25 dag mąki dodać do rozczynu i doskonale wyrobić, by ciasto odstawało od ręki. Wtedy dodać 15 dag roztopionego masła i kieliszek rumu oraz szczyptę soli. Znów starannie wyrobić ciasto ręką, na ostatku dodać uprzednio wypłukanych i namoczonych rodzynek, obsypanych mąką. Ciasto przełożyć do wysmarowanej masłem formy (masło powinno być zimne). Gdy prawie całkowicie, rosnąc pod przykryciem, wypełni formę, piec w dobrze nagrzanym piekarniku (ok. 190 stopni Celsjusza) 50-55 min. Gorącą babę, po wyłożeniu z formy, suto oprószyć cukrem pudrem lub oblukrować białym lukrem.

Ponieważ zostały od baby drożdżowej białka, warto je zużyć do przygotowania znakomitego mazurka, dla tych, którym nie wolno spożywać żółtek.

Mazurek orzechowy na białkach

10 białek ubijać z 25 dag cukru pudru na bardzo sztywną masę. Pianę łączyć delikatnie z 25 dag zmielonych orzechów włoskich (orzechów laskowych, migdałów w łupkach), można również dać mieszankę zmielonych orzechów włoskich, laskowych czy migdałów. Następnie dodać dwie łyżki przesianych przez sito biszkoptów oraz

cukier waniliowy (lub olejek migdałowy). Masę wyłożyć na wysmarowaną masłem lub margaryną i oprószoną mąką ziemniaczaną blachę. Piec w niezbyt gorącym (160-170 stopni Celsjusza) piekarniku ok. 35-40 min. Zupełnie ochłodzony mazurek posmarować polewą kakaową lub kawową, ozdobić połówkami lekko przyrumienionych na suchej patelni orzechów i migdałów.

Polewa kakaowa

4 łyżki cukru, 10 dag masła, 2 łyżki kakao, 2 łyżki wody.

Do rondelka wsypać cukier, dodać wodę i podgrzewać, dodać następnie kakao i masło. Mieszać i podgrzewać aż do rozpuszczenia cukru i masła. Ciasto smarować ciepłą polewą.

Babka dobrej synowej

Szklanka mąki pszennej, szklanka mąki ziemniaczanej, szklanka cukru, 25 dag masła lub margaryny, 2 łyżki oliwy lub oleju, 4 jaja, 3 łyżki śmietany, czubata łyżeczka proszku do pieczenia, cukier waniliowy lub esencja zapachowa, tłuszcz i mąka ziemniaczana do formy.

Margarynę i olej utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym. Dodać żółtka i ucierać na puszystą masę. Mąkę pszenną i ziemniaczaną wymieszać z proszkiem do pieczenia i partiami dodawać do masy. Między pierwszą a drugą porcją mąki wlać śmietanę. Ciasto dokładnie wymieszać. Ubić sztywną pianę z białek i delikatnie połączyć z ciastem. Ciasto wyłożyć do formy wysmarowanej masłem i wysypanej mąką ziemniaczaną. Piec ok. 45-50 min. w średnio gorącym piekarniku. Po wyjęciu z formy posypać cukrem pudrem lub polukrować.

Lukier

5 łyżek cukru pudru, 2 łyżki wrzącej wody, sok z ½ cytryny.

Do garnuszka wsypać cukier, dodać wrzącą wodę i ucierać łyżką, dodać sok z ½ cytryny. Jeżeli masa jest zbyt rzadka dosypać cukru, jeśli za gęsta dodać wrzątku.

Sernik gotowany

1 kg tustego sera, 4 żółtka, 2 jajka, 10 dag margaryny lub masła, ok. 1 szklanki cukru, cukier waniliowy, 1 op. budyniu śmietankowego lub waniliowego, 10 dag rodzynek, herbatniki lub biszkopty albo cienki placek biszkoptowy.

Ser zemleć na maszynie lub przetrzeć przez sito perlonowe, dodać masło lub margarynę, cukier, aromat, żółtka i jaja, wszystko wymieszać. Postawić na małym ogniu i podgrzewać cały czas mieszając. Gdy masa zrzednie,

dosypywać stopniowo budyn, ciągle mieszając. Jak zacznie gęstnieć i powstaną pęcherzyki, wylać do tortownicy wyłożonej herbatnikami lub biszkoptami albo biszkoptowym plackiem. Posypać rodzynekami. Po ostygnięciu umieścić w lodówce.

Ponieważ ciasta i mięsiwa świąteczne – tej prawdy nie ma co ukrywać – nadmiernie zakwaszają organizm w ograniczony, ale bardzo znaczny sposób zapobiegają temu uniwersalny polski sos do zimnych mięs i odpowiednio przyprawiony chrzan.

Polski sos do wielkanocnych mięs

5-6 ugotowanych na twardo żółtek utrzeć ze świeżo wyciśniętym sokiem z jednej cytryny. Masę tę rozprowadzić 1 szklanką gęstej, lekko kwaśnej śmietany. Dodać 2-3 pęczki drobnutko posiekanego szczypiorku, 1 łyżeczkę utartej na miążgę cebuli, 1 łyżkę drobno posiekanej natki pietruszki i 2 łyżki świeżo utartego chrzanu. Sos doprawić solą, cukrem. Na koniec dodać starte na tarce białka. Część śmietany można zastąpić majonezem (¼ majonezu – ¾ śmietany).

Sos przygotować wcześniej, by „dojrzał”. Podawać go można do wszelkich zimnych mięs, wędlin, jaj na twardo, ryb w galarecie, także do „sztuki mięsa” i to nie tylko na Wielkanoc.

Sos chrzanowy babuni

Zetrzeć na tarce o drobnych oczkach dużą łaskę chrzanu (ok. 20-25 dag) i na sitku utarty chrzan przelać wrzątkiem. W rondelku roztopić 5 dag masła, dodać chrzan i krótko przesmażyć. Dodać tyle słodkiej śmietanki, by powstał gęsty krem i silnie podgrzać, ale nie gotować. Następnie dodać sok z całej cytryny oraz sól, cukier do smaku. Można też gorący sos zaciągnąć dwoma surowymi żółtkami. Podawać po

zupełnym ochłodzeniu. Najlepiej przygotować chrzan dzień wcześniej. Jest naprawdę znakomity.

Jajka w białym sosie

6 jaj, łyżka mąki, 10 dag masła, 1 l mleka, 20 dag czarnego chleba, pieprz, sól.

Mleko zagotować i zestawić z ognia. Jaja umyć, nadtłuc w poprzek o brzeg garnka. Rozchylić skorupki i wylać zawartość tuż nad powierzchnią gorącego mleka. Postawić na małym ogniu i gotować 3-4 min., dopóki białko się nie zetnie zamykając wewnątrz żółtka. Jaja gotować, kolejno wyjmować łyżką cedzakową i układać na półmisku. Do mleka, w którym gotowały się jaja, dodać roztarte z mąką masło i mieszając zagotować. Dodać trochę soli i pieprzu do smaku i polać jaja przygotowanym sosem. Chleb obsuszyć, zetrzeć na tarce o dużych oczkach i posypać potrawę. Można zrobić malutkie grzanki i posypać nimi jaja tuż przed podaniem na stół. Półmisek udekorować zieleniną wg własnego pomysłu.

Na zakończenie – gotowanie jajek

Jajka można gotować na miękko, półtwardo i twardo. Gotując jajka na miękko, wkłada się je do wrzątku i gotuje 3 min.; na półtwardo wkłada się również do wrzątku i gotuje 5 min.; na twardo wkłada się jajka do zimnej wody, nakrywa i gotuje 10 min. (od momentu wrzenia).

Z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych życzę wszystkim czytelnikom dużo spokoju i radości przy sutym wielkanocnym stole, wśród bliskich Wam gości.

Niech baranek i kolorowe pisanki przypominają, że nadchodzi wiosna, a odeszła zima.

JANINA OLSZOWY



Wyrazy współczucia z powodu śmierci

**ANTONIEGO
FRANKOWSKIEGO**

*Jego rodzinie składają Pracownicy Pedagogicznej Biblioteki
Wojewódzkiej w Rzeszowie Filia w Kolbuszowej.*

DULSKA MA JUŻ PONAD STO LAT !!!

„Przez Nią, dla Niej, od niej, za Nią, W kuchni, w salonie, w pościeli,
Od stu lat mężczyźni ganią „Moralność” Dulskiej Anieli.”

„Dziś po ciężkich boleściach ukończyłam Dulską. Co to jest? Nie wiem. Pisałam ją w gorączce po prostu, może to właśnie będzie coś doskonałego, a może nic nie warte” - pisała w 1906 roku, w liście do męża, Gabriela Zapolska.

Czas pokazał, że rzadko która komedia zrobiła taką karierę na scenach polskich jak Moralność Pani Dulskiej. Wystawiana wielokrotnie, obsadzana najlepszymi aktorami, ta tragifarsa kołtuńska, jak określiła ją w podtytule sama autorka, komedia zrodzona z nienawiści do kołtunerii, drobnomieszcząństwa, chciwości i obłudy - z lekkością pokonuje bariery czasu. W sto lat od wystawienia pierwszego spektaklu, teatry wręcz prześcigają się w premierach. W styczniu tego roku Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, a 3 marca Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie wystawił na scenie tę nadal żywą i aktualną sztukę.

Można śmiało powiedzieć, iż takich Pań Dulskich nie brakuje i dziś, w XXI wieku. Czasem nie trzeba daleko sięgać, aby zauważyć podobne bohaterki, które twierdzą, że „na to mamy cztery ściany i sufit, aby własne brudy prać we własnym domu”. Premierę TEATRU TARNOWSKIEGO należy zaliczyć do udanych. Całe trzy akty tej kołtuńskiej tragifarsy, to jedno pasmo komicznych i drastycznych sytuacji.

Reżyser Krzysztof Miklaszewski genialnie dopasował wszystkie role. Aniela Dulska (A. Schimscheiner) jest apodyktyczna i zakłamana, a przy tym zabawna. Już samym swoim kostiumem pobudza do śmiechu. Felicjan (J. Ogrodnicki) niby bez słów, ale rozumiany - to jest dopiero prawdziwa sztuka! Dwie siostry: naiwna, słodka, sentymentalna Mela (M. Kriger) i nieco bardziej dojrzała, sprytna Hesja (M. Gortych). Dalej, żadna sensacji i plotek Juliasiewiczowa (A. Lewicka) i prawdziwy Don Juan Zbyszko (P. Sejmicki), który swym urokiem zdobywa serca wszystkich kobiet, także potulnej Hanki (M. Górka). To jeszcze nie koniec, bo reżyser naprawdę nas zaskoczył! Spektakl okazał się nad wyraz nowatorski. Otóż, na scenie spotykamy bohaterów nie występujących w samej „Moralności...”, ale są jeszcze postaci z innych opowiadań Zapolskiej. I tak pojawia się malarz i poeta, a nawet wymyślony narzeczony Hanki.

Pojawienie się tych osób czyni przedstawienie ciekawszym. Scenografia, w postaci dwupiętrowej kamienicy zachwyciła publiczność. W ten sposób mogliśmy sprawdzić co dzieje się równocześnie we wszystkich pomieszczeniach kamienicy Dulskiej, a rekwizyty z dawnych lat nadawały jej wiarygodności (gazeta Pogoń, meble).

Muzyka Tadeusza Wozniaka

stworzyła odpowiedni nastrój, a ciekawostką był odtworzony na nowo cackewalk. Dla przypomnienia była to dawna zabawa Murzynów amerykańskich, w której placek był nagrodą za najefekowniejsze ruchy czy kroki. Dziwnym zbiegiem okoliczności także sto lat temu cackewalk uznany został za taniec sceniczny. Ale najlepiej to wszystko samemu zobaczyć!

KATARZYNA PERET



Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, Gabriela Zapolska "Moralność pani Dulskiej", reż. K. Miklaszewski, scenografia: Małgorzata Czerwieńska, premiera 3 marca 2007 roku.

**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz radosnego Alleluja**



życzą:

Przewodniczący Rady Powiatu

Tadeusz Kopeć

Starosta Kolbuszowski

Józef Kardys

RETENCJA WODNA LASU NA PRZYKŁADZIE NADLEŚNICTWA KOLBUSZOWA

Woda jest źródłem życia wszystkich organizmów. Wchodzi w skład wielu związków chemicznych będących budulcem istot żywych.

Dziś nie sposób sobie wyobrazić życia roślin bez pobranej wody do fotosyntezy, zwierząt bez możliwości gaszenia pragnienia, mikroorganizmów bez środowiska ich życia oraz owocników grzybów oddających wodę drzewom. Las jest fenomenalnym ekologicznym zbiorem, który odgrywa najważniejszą rolę w obiegu jej w przyrodzie. Obecnie jednym z wielu zadań leśników w ramach działań na rzecz zachowania i utrzymania dobrze

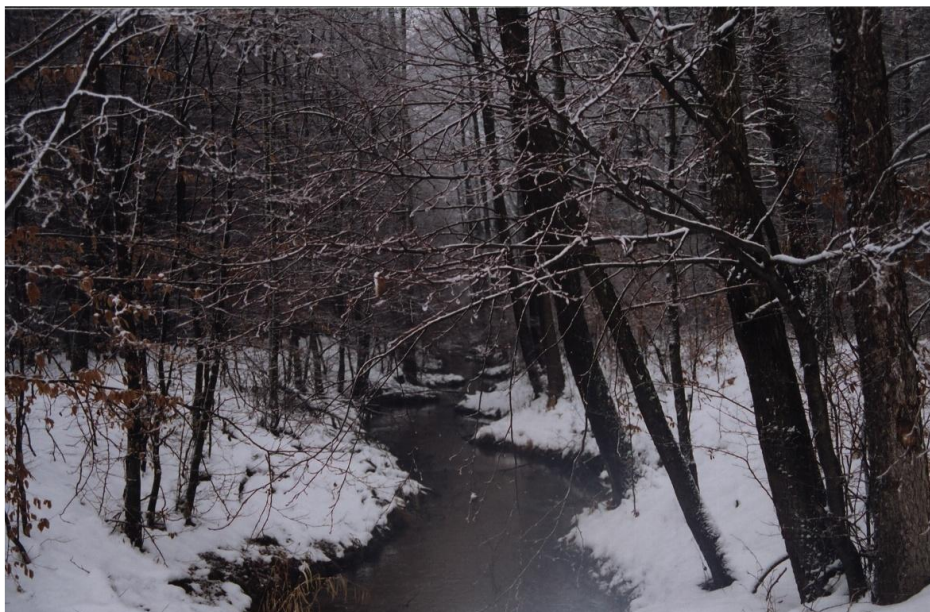
nazywanych kompleksami sorpcyjnymi oraz w olbrzymiej sieci liczącej setki kilometrów strzępek grzybni. Tutaj najwięcej jest akumulowanej wody i najcenniejszej, bo najłatwiej dostępnej dla roślin.

Wody podziemne wpływają istotnie na uwilgotnienie gruntu na różnych głębokościach. Poziom ich zalegania zależy głównie od budowy geologicznej i ukształtowania terenu. Na obszarze lasów w wielu miejscach try-

ny leśne lub w najbliższym ich sąsiedztwie tworzą urokliwe zakątki dla przyrodników, turystów i wędkarzy. Doliny tych rzek porasta roślinność mocno związana z wysokim poziomem wód rzecznych tworzących mozaiki urozmaicające krajobraz.

Wiele cieków wodnych zostało spiętrzonych przez reintrodukowane do lasów kolbuszowskich bobry. Na początku lat 90-tych przyjechały pierwsze osobniki. Dziś populacja tych zwierząt jest już odbudowana. Wiele rzek, strumyków i potoków dzięki ustawionym licznie tamom wylały do okolicznych dolin zwiększając znacznie powierzchnie lustra wody. Zapory przez tych inżynierów budowane są profesjonalnie i niesamowite, bo zamiast betonu ustawione zostały z błota i gałęzi. Rola ich w retencjonowaniu wody jest bardzo ważna. Latem w okresach dużej suszy gromadzą znaczne zapasy wody, a przed zwiększonymi opadami deszczu upuszczają odpowiednio wcześniej nadmiar. Ze względu na zalewanie dużych powierzchni spłaszczają znacząco ewentualną falę powodziową. Podnoszą atrakcyjność okolicy stwarzając dogodne warunki dla bytowania, życia i rozwoju setek różnych organizmów.

Na rzece Zyzoga wybudowano zbiornik wodny „Maziarnia” o powierzchni lustra wody ponad 120 hektarów. Usytuowano go w pobliżu bardzo ubogich gleb piaszczystych Wilczej Woli. Sąsiedztwo tej wody wpływa decydująco na zwiększenie lokalnie wilgotności powietrza, a dzięki podsiąkaniu jest łatwiej dostępna dla roślin rolnych i leśnych. Stwarza dogodne warunki do bytowania wielu gatunków zwierząt związanych z obecnością dużej powierzchni lustra wody. Jednak tak duża masa wody w latach 90-tych ubiegłego wieku wpłynęła negatywnie na otaczający las. Pod wpływem olbrzymiego ciśnienia wody wywieranego na nieprzepuszczalne pokłady ilów, przeciskając się między nimi wytryskała nawet kilka kilometrów od zbiornika „Maziarnia”. Utworzyły one nawet kilku hektarowe podtopienia, które utrzymywały się



funkcjonującego układu ekologicznego oraz ochrony zasobów przyrodniczych jest poznanie i zachowanie wszelkich możliwości retencji wody dla potrzeb lasu.

Woda w lesie występuje w wielu postaciach i w różnych miejscach. Pokazanie większości ich jest niemożliwe. Dlatego skoncentruje się na przedstawieniu tych najważniejszych, najbardziej charakterystycznych oraz możliwych do zaobserwowania przez każdego odwiedzającego las Nadleśnictwa Kolbuszowa obserwatora.

Najważniejszą rolę w regulowaniu przepływu wody odgrywa roślinność runa, ściółka leśna, próchnica oraz w różnym stopniu mineralizująca się najczęściej płytko zalegająca warstwa gleby. Zatrzymywana jest ona w specjalnie przystosowanych komórkach roślinnych, na małych nośnikach

skala życiodajna woda. Najbardziej okazałe źródło, stale czynne, wypływające z pomiędzy czerwono zabarwionych kamieni to „Studzieniec” w Morgach. Ze względu na swój urok planowany jest przez leśników na wyróżnienie jako użytek ekologiczny.

Północna i środkowa część obszaru Nadleśnictwa Kolbuszowa należy do zlewni rzeki Łęg. Zbiera ona wody z Przyrwy i Zyzogi powstające z mniejszych rzek Świerczówka, Nil, Turka, Gadka, Olszyna i wiele mniejszych potoków. Płyną one wolno wyraźnymi dolinami o płaskim lokalnie podmokłym dnie. Najczęściej meandrują w dolinach pełnych starorzeczy i lokalnych mokradel. Rzeki i po okresach długotrwałych opadów lub po roztopach występują okresowo ze swoich koryt zalewając najbliższe położone fragmenty dolin. Przepływając przez tere-

przez dłuższy czas doprowadzając do wypadania lasu. Szybka reakcja leśników uregulowała zagrożenie, obniżono poziom wody w zalewie, wykopano dodatkowo sieć rowów odwadniających, a uduszony las przez wodę uprzętnięto i odnowiono ponownie.



Znaczący wpływ na koncentracje wody na terenach leśnych mają inne mniejsze zbiorniki wodne i stawy. Magazynują one duże ilości wody zapewniając światu zwierząt miejsce rozrodu, bytowania i uzupełnienie bazy pokarmowej. Chętnie żyją one w nich albo w najbliższym ich sąsiedztwie lub przybywają z najdalszych okolic. Największy kompleks stawów położony jest w okolicy Wilczej Woli, a mniejsze zbiorniki wodne rozproszone na terenie całego Nadleśnictwa.

W holocenie, w miejscach nie porośniętych roślinnością, w dolinie rzeki Łęg w pobliżu Wilczej Woli, Lipnicy i Kopci, wiatr poruszył utwory pozostawione przez lodowiec obrabiał je i poukładał przewiany jałowy piasek w wydmy śródlądowe. Między poszczególnymi piaskowymi górami powstały bezodpływowe niecki z płytko zalegającymi iłami. W tych miejscach najczęściej gromadziło się dużo wody zastoiskowej. Często przez setki lat opadające do nich resztki roślinne słabo rozkładające się w wodzie doprowadziły do powstania torfowisk. Najczęściej łatwo jest tutaj wyłapywana ol-

brzymia ilość wody, która utrzymuje się nawet w okresach krótkotrwałych suszy. Powstaje w nich bardzo specyficzne środowisko życia dla roślin, zwierząt i mikroorganizmów wpływając na podniesienie bioróżnorodności gatunkowej roślin i zwiększenie oporu biologicznego.

Miejscowe obniżenia terenu wypełnione wodą zastoiskową, porośnięte zwykle roślinnością wilgociolubną tworzą bagna. Miejsca te szczególnie są cenione ze względu na dużą możliwość akumulacji wody. Flora występująca w otoczeniu ich podnosi atrakcyjność przyrodniczą okolicy. Natomiast większe i głębsze obniżenia terenu wypełnione tylko wodą, a nie porośnięte roślinnością nazywa się „oczka wodnymi”.

Wszystkie wymienione wyżej torfowiska, bagna i oczka wodne odgrywają nie zastąpioną rolę w ekosystemach leśnych. Duża ich liczba niewielkich, ale rozproszonych na całej powierzchni pozwala na utrzymanie życiodajnej wody w każdym fragmencie lasu nawet w okresach dużej suszy. Niezastąpiona ich rola dla dobrze funkcjonującego układu przyrodniczego została szczególnie doceniana. Wszystkie one zostają powierzchniami nie zagospodarowanymi przez leśników i są otaczane przez nich szczególną troską ze względu na walory przyrodnicze.

BARTŁOMIEJ PERET

EUROPEJSKIMI SZLAKAMI

NORWEGIA – NAJWAŻNIEJSZA JEST PRZYRODA

Półwysep Skandynawski był kolejnym celem moich samotnych wypraw rowerowych po Europie. Odwiedzając ten region przejechałem około 4.500 km, odwiedzając Norwegię, lapońską część Finlandii oraz Szwecję. Moim głównym celem, który udało się zrealizować, było dotarcie na północny kraniec Europy – przylądek Nordkapp (71°10'21"N).

Dla osób poszukujących dużych przestrzeni, o nieskazitelnym czystym środowisku i wspaniałych dziewiczych krajobrazach, idealnym miejscem będzie Norwegia. Mimo, że kraj ten należy do czołówki najbogatszych i zarazem najdroższych krajów świata, czysta i dzika przyroda stanowi najważniejszy walor środowiska, a proekologiczna polityka kraju stwarza możliwości znacznego ograniczenia wydatków przez turystę.

Podczas moich wypraw zawsze staram się unikać wszelkich zdobyczy cywilizacji jak campingi czy schroniska. Prawdziwą radość sprawia mi nocleg gdzieś w ciszy, wysoko w górach,

w lesie czy, w przypadku obszarów polarnych, w bezleśnej tundrze. Jest to o wiele przyjemniejsze (i tańsze!) niż biwakowanie na campingu zatłoczonym dziesiątkami samochodów, przyczep i namiotów. W większości krajów rozbijanie namiotu „na dziko” jest niedozwolone, jednak w Norwegii jest to legalne, pod warunkiem że rano zwinimy biwak i pozostawimy po sobie porządek. Z tym nie ma żadnych problemów, ponieważ wzdłuż dróg, dosłownie co kilka kilometrów, znajdują się niewielkie parkingi z licznymi drewnianymi ławkami i stolikami, gdzie nie brakuje koszy na śmieci, jest woda pitna no i oczywiście bezpłatne ubikacje (rów-

niez dla niepełnosprawnych). Przy każdym stanowisku znajdziemy dokładną informację turystyczną na temat odwiedzanego regionu, który jest opisany w kilku popularnych językach świata. Warto zwrócić uwagę na to, że dbałość o środowisko naturalne w tym kraju podyktowaną jest nie tylko normami prawnymi, za łamanie których nakładane są wysokie kary, ale przede wszystkim wysoką świadomością mieszkańców. Mówi się, że Norwegowie mają silne poczucie patriotyzmu, są bardzo przywiązani do swojej ojczyzny i tradycji narodowych. Wyrażają to przede wszystkim poprzez szacunek dla wspaniałej dzikiej przyrody, która jest



Tradycyjne drewniane budownictwo i dachy kryte darnią lub torfem stanowią charakterystyczną cechę architektury w Skandynawii. Wioska rybacka nad fiordem Kvaenagen w północnej części Norwegii

prawdziwą dumą mieszkańców północnej Europy. Jako przykład podam Laponię – krainę reniferów, gdzie na ruchliwych drogach możemy spotkać liczne stada tych dostojnych zwierząt, mających tu pierwszeństwo przed samochodami. Czują się tu niemal jak „święte krowy” w Indiach.

W czasie urlopów Norwegowie najchętniej odwiedzają malownicze zakątki własnego kraju, największą popularnością cieszy się archipelag wysp Lofoty, o którym napi-

sze w kolejnym numerze. Popularnym środkiem lokomocji podczas lata są tu karawangi, które zapewniają darmowe noclegi na przydrożnych parkingach. Bardzo popularną formą spędzania wolnego czasu jest aktywny wypoczynek, wiele osób nawet w podeszłym wieku uprawia sport. Widok objuczonego turysty, który z trudem pokonuje kolejne kilometry na swoim jednoślądzie nie dziwi nikogo, budzi za to wielkie uznanie mieszkańców. Niejednokrotnie widywałem na trasie „glob-

troterów” z różnych krajów, którzy podążali na Nordkapp, traktując to miejsce jako swoistą „Mekkę” rowerzystów. Bardzo często zdarzało się, że droga przebiegała przez długi wiszący nad fiordem most, gdzie za przejazd płacili tylko właściciele pojazdów spalinywych. W innych miejscach, aby przedostać się na drugi brzeg, należało skorzystać z przeprawy promowej, za którą płać wszyscy podróżni. Często zdarzało się, że pracownik obsługi statku, patrząc z uznaniem na moje przedsięwzięcie, proponował darmowy przepływ na drugą stronę. Bardzo miło wspominam to życzliwe nastawienie miejscowej ludności, co niewątpliwie w znacznym stopniu pozwoliło na pokonywanie kolejnych kilometrów i odkrywanie nowych fascynujących krajobrazów. Od czasu do czasu korzystałem z gościnności gospodarzy, którzy chętnie zapraszali mnie do swych tradycyjnych drewnianych domków.

Norwegia sprawia wrażenie jednego wielkiego parku narodowego, w którym człowiek, mimo wysokiego poziomu życia, jest tylko mało znaczącym elementem dzikiej przyrody. Można powiedzieć, że jest tu gościem, umiejącym uszanować naturalne piękno, potrafiącym czerpać z niego korzyści, nie niszcząc tego co najcenniejsze i unikatowe w skali świata.

PIOTR BUJAK

PROMUJEMY ZDROWIE

Promujemy zdrowie nie dlatego, że jest ważne, ale dlatego, że bez niego wszystko inne jest nieważne.

Na co dzień nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, jak duży wpływ mamy na zdrowie dziecka. Rodzice, wychowawcy i nauczyciele powinni tworzyć wzory zdrowego stylu życia, które w przyszłości przejmą dzieci. Obecnie, gdy wzrasta liczba uczniów z wadami postawy, nadpobudliwością psychoruchową, otyłością, gdy narastają zjawiska wczesnego rozpoczynania przez dzieci i młodzież palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania narkotyków, edukacja zdrowotna nabiera szczególniego znaczenia.

W połowie lat osiemdziesiątych powstała koncepcja Szkoły Promującej Zdrowie. Program „Zdrowa Szkoła” opracowany został przez wybitnych specjalistów wychowania zdrowotnego w Europie. Jest on bezpośrednio związany z programem „Zdrowie dla wszystkich w 2000 roku”, zainicjowa-

nym przez Światową Organizację Zdrowia.

Od września 2003r. Zespół Szkół im. ks. Prałata S. Sudoła w Dzikowcu należy do Rejonowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie przy PCEN w Rzeszowie, Oddział w Tarnobrzegu, a w 2005r. nasza placówka uzyskała Rejonowy Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie. Pod hasłem „Szkoła krzepka jak rzepka” realizujemy program, którego celem jest promowanie zdrowego, sportowego stylu życia oraz kształtowanie nawyków zdrowego odżywiania się. Jest on integralną częścią Programu Wychowawczego Szkoły. Do tej pory zorganizowaliśmy szereg spotkań o charakterze edukacyjnym, konkursów, imprez, uroczystości i zawodów sportowych, z udziałem całej społeczności szkolnej i środowiska lokalnego.

W tym roku szkolnym szczególnym zainteresowaniem cieszyła się impreza pod hasłem „Jesienny Turniej Szkoły Promującej Zdrowie”. Całość działań nadzorowała pani mgr Irena Błat, opiekunka Samorządu Uczniowskiego. Turniej wiedzy o zdrowym odżywianiu opracowały panie: mgr Dorota Ryło, mgr Barbara Drapała i mgr Justyna Mytych. Uczniowie wykazali się wiedzą z zakresu wartości odżywczych spożywanych produktów ich wpływu na zdrowie i samopoczucie człowieka. Nauczyciele wychowania fizycznego: pani mgr Halina Puzio i pan mgr Andrzej Szczęch przygotowali i przeprowadzili turniej sportowy. Cieszył się on dużym zainteresowaniem uczniów całej szkoły. Konkurs kulinarny nadzorowały pracownice stołówki szkolnej – panie: Aldona Mokrzycka, Krystyna Selwa, Anna Stój oraz wychowawczyni kl. IIIa gimnazjum pani mgr Renata Kłowska. Uczniowie przygotowali potrawy i desery z surowych owoców i warzyw. Produkty do ich wykonania spon-

sorowali rodzice, którzy chętnie wspierają działania szkoły w zakresie promocji zdrowia. Przewodnicząca jury pani A. Mokrzycka, szefowa stołówki szkolnej, wysoko oceniła wartości smakowe prezentowanych potraw, a także estetykę wykonania i sposób ich serwowania. Komisja w składzie: pani mgr Izabela Stęga, mgr Natalia Filipenko, mgr Alina Pisarczyk nagrodziła i wyróżniła najładniejsze i najbardziej pomysłowe prace plastyczne zgłoszone do konkursu na plakat o zdrowiu. Wystawę prac obejrzeć mogli wszyscy zainteresowani.

Podejmując coraz to nowsze działania i zadania w zakresie edukacji zdrowotnej dzieci i młodzieży, pragniemy uzyskać Wojewódzki Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie.

Zachęcamy inne placówki oświatowe naszego rejonu do włączenia się w działania mające na celu promowanie zdrowia. Zdrowia, bez którego wszystko inne jest nieważne.

Szkolny Koordynator SzPZ
mgr Lucyna Koba

HALÓWKA

W lutym 2007r., w hali widowiskowo-sportowej LO zakończyła się szósta edycja, trwającego od listopada 2006r., międzyklasowego turnieju o mistrzostwo LO w halowej piłce nożnej. Organizatorem imprezy był nauczyciel wychowania fizycznego Władysław Koźmic.



W kategorii dziewcząt wystartowały reprezentacje sześciu klas. Najlepszą drużyną żeńską okazały się uczennice z I c w składzie: Sabina War-gacka, Aneta Sakowska, Joanna Błat, Katarzyna Magda, Anna Kwas, Faustyna Kret, Karolina Wilk. II lokatę wywalczyły uczennice II c, natomiast III miejsce zajęła klasa I b.

W kategorii chłopców wystartowały reprezentacje trzynastu klas. W finale wystąpiły drużyny II f i I c. Gra, przy głośnym dopingu młodzieży, przebiegała w sportowej atmosferze, z zachowaniem zasad fair play. Na zaszczytne miano mistrzów LO w halowej piłce nożnej zasłużyli piłkarze I c, którzy wygrali 8:3. Drużyna wystąpiła w składzie: Krzysztof Lenart, Krzysztof Bąk, Dawid Jamróz, Grzegorz Wróblewski, Marek Cebula, Jacek Krzysztofiński, Jakub Piłarski, Mariusz Kosek oraz Mateusz Bogacz. Trzecie miejsce wywalczyli chłopcy z III a.

Całość rozgrywek dostarczyła wielu emocji, szczególnie zmasowane akcje pod bramkami, ciekawe kontrataki oraz sztuczki techniczne.

Dziewczęta walczyły o przechodni puchar Przewodniczącego Rady Rodziców LO, który również ufundował brązowe medale, natomiast chłopcy grali o przechodni puchar Dyrektora LO, fundatora złotych i srebrnych medali. Zasłużone trofea dla zwycięskich drużyn zostały wręczone przez dyrektora LO Wandę Jasińską, przewodniczącego Rady Rodziców LO Zbigniewa Skowrońskiego, a także organizatora rozgrywek Władysława Koźmicia.

A. WILK

PUCHAR STAROSTY DLA „KOLBUSZOWIANKI”

Rozgrywki Powiatowej Halowej Ligi Piłki Nożnej o Puchar Starosty, to największa impreza sportowa w powiecie kolbuszowskim w sezonie zimowym. Organizowana co roku, pod patronatem Starosty, na parkiecie hali widowiskowo – sportowej LO, gromadzi tysiące widzów, głównie kibiców piłki nożnej.

Tegoroczna, już VII z kolei edycja PHLPN rozpoczęła się uroczystości 19 listopada ub.r. o godz. 12 – tej. Pierwszy mecz rozegrały drużyny Strażak Kolbuszowa – Juniorzy KKS Kolbuszowianka. Po nim rozegrano jeszcze siedem meczów. Kolejne pojedynki odbywały się w dniach: 26 listopada, 10 i 17 grudnia, 7 i 14 stycznia, 4, 11, 18 i 25 lutego. Ostatecznie do finału zakwalifikowało się 20 drużyn. W dniu 25 lutego rozegrane zostały ostatnie mecze, o następujące miejsca: LKS Błękitni Siedlanka – Walor Kolbuszowa o 19

miejsce (0:5), Wilga Widelka – Ceramika Hadykówka o 17 miejsce (5:6), Werynianka Werynia – Paragraf Kolbuszowa o miejsce 15 (2:7), Strażak Kolbuszowa – Tempo Cmolos o 13 (5:12), Marmury Przyłęk – Florian Ostrowy Tuszowskie o 11 (3:6), Juniorzy KKS Kolbuszowianka – Błękitni Komorów o 9 (10:2), LKS Hucina – Ostrovia Ostrowy Baranowskie o 7 (5:6), Trotyl Sokół II Zarębki – Sokół Kolbuszowa Dolna o 5 (6:5), KKS Kolbuszowianka II – Strażak Niwiska o 3 miejsce (6:1), i KKS Kolbuszowianka

– Zryw Dzikowiec o 1 miejsce (7:1).

Mecz o I miejsce ściągnął rekordową ilość kibiców. Według organizatorów na trybunach znajdowało się około 1200 osób. Wśród nich byli tacy miłośnicy piłki nożnej jak: poseł Zbigniew Chmielowiec, senator Mieczysław Maziarz, radny Sejmiku Wojewódzkiego Bogdan Romaniuk, starosta kolbuszowski Józef Kardys, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu Stefan Orzech, wójt Dzikowca Krzysztof Klecha, komendant powiatowy Policji Mieczysław Margański



oraz inni przedstawiciele różnych władz i instytucji, których nie sposób tu wszystkich wymienić. Mecz finałowy o tytuł mistrza VII Edycji PHLPN wygrała zdecydowanie KKS Kolbuszowianka, pokonując, żeby nie powiedzieć rozgrymając Zryw Dzikowiec 7 do 1. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że w poprzednich latach to właśnie Zryw Dzikowiec był nie do pokonania. Cztery razy zdobył Puchar Starosty, zaś KKS Kolbuszowianka trzy razy. Królem Strzelców został Piotr Serafin, zawodnik Zrywu Dzikowiec. Puchar Fair Play otrzymała drużyna Tempo Cmolas.

Okazały Puchar Starosty kapitanowi zwycięskiej drużyny wręczył osobiście starosta Józef Kardyś. Pozostałe puchary i pamiątki na ręce

wygranych składali również wymienieni przedstawiciele parlamentu i samorządów.

Podsumowując imprezę można uznać za udaną, pomimo drobnych mankamentów, które organizatorzy zamierzają wyeliminować podczas następnych edycji. Organizatorzy VII edycji: Stanisław Panek, Andrzej Wiczerzak, Artur Brandys i Stanisław Wrażeń stanęli na wysokości zadania. Dobrze spisali się również sędziowie: Andrzej Wiczerzak, Artur Brandys, Ryszard Zygmunt, Piotr Lubera, Krzysztof Serafin, Sławomir Witas, Jacek Kret, Rafał Ofiara, Grzegorz Wrona. Od strony kibiców nie słychać było zbyt wielu gwizdów...

Na koniec warto jeszcze wymienić sponsorów Finału VII edycji

PHLPN. A byli to: tradycyjnie już Piekarnia Witolda Węgrzyna, Firma Karkut Janusza Karkuta, oraz raz pierwszy Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów i Ubezpieczeń – Zofii i Grzegorza Panków. Ponadto Firma Usługowo – Transportowa przewóz osób w ruchu krajowym i zagranicznym – Sławomir Bujak, Firma Walor – Andrzej Nowak i Witold Fryc, Firma Drew – Met Marian i Stanisław Lubera, PZU w Kolbuszowej, Firma Armet – Adam Fitał, Firma Cmol – Frut Stefan Wrzask z Cmolasu. W imieniu organizatorów i uczestników VII edycji dziękujemy za wsparcie!

Zapraszamy na VIII edycję PHLPN, która odbędzie się już... w listopadzie br. **MARCIN MAZUR**

*Pogodnych i szczęśliwych Świąt
Wielkanocnych,
dobrego zdrowia, zrozumienia i życzliwości
oraz powodzenia we wszystkich
przedsięwzięciach
mieszkańcom Gminy Kolbuszowa*



składa

*Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego*



*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
wielu radosnych przeżyć
i wewnętrznego spokoju,
by te święta były czasem refleksji oraz wiary
w nowe możliwości w życiu zawodowym
i prywatnym*

życzy

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Wilk
oraz Radni Rady Miejskiej*



WÓJT GMINY NIWISKA

Ogłasza konkurs na kandydatów na stanowiska dyrektorów szkół: Gimnazjum Publicznego w Niwiskach, Szkół Podstawowych w Niwiskach, Hucinie, Siedlance i Hucisku.

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89, poz. 826 i Nr 189, poz. 1854).

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
- 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego;
- 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem;
- 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;
- 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- 6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
- 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych

do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.)

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Urzędu Gminy w Niwiskach, p. nr 10 lub przesłać na adres: 36-147 Niwiska 430, z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem "Konkurs", w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Niwiska.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



SUWALSKA FABRYKA OKIEN i DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ

TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH



ul.11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



*Aby Zmartwychwstały Chrystus
obudził w nas to, co jeszcze uśpione,
ożywił to, co już martwe;
niech światło Jego słowa
prowadzi nas przez życie do wieczności.*

*Radosnych Świąt w gronie rodzinnym
życzy*

Zarząd oraz pracownicy firmy Orzech.

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.



OFERUJEMY OCHRONĘ UBEZPIECZENIOWĄ

- ♦ Życia Twojego i Bliskich
- ♦ Twoich finansów
- ♦ Domu, mieszkania
- ♦ Samochodu
- ♦ W czasie podróży
- ♦ Firmy
- ♦ Gospodarstwa rolnego

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ,

POZNAJ CENĘ

I ZAKRES NASZYCH UBEZPIECZEŃ !

NASZ ADRES:

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12
(obok Urzędu Skarbowego)

tel. 22 71 588, 22 70 520, fax 22 70 521

e-mail: zp@plusnet.pl

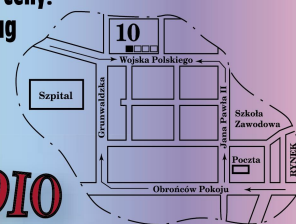
profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym
przegrywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń



STUDIO FOTO-VIDEO

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



SPRZEDAM

Działki budowlane 10 arów
malowniczo położone
w miejscowości Nowa Wieś
(blisko granicy z Kolbuszową)

kontakt:
tel. 605 640 640

Salon Fotograficzny

Sylwia Chorążka

FOTO ZOOM

TYLKO u nas

FOTO KIOSK
Samoobsługowy terminal
do przyjmowania zleceń

Foto gadżety



*Twoje zdjęcia
gotowe w
15 min.*



FOTO Puzzle

FOTO Kalendarz



FOTO Kubek

**Super Rabaty
Super Promocje**

Noritsu QSS-3300

Jedyna cyfrowa maszyna w powiecie

Twoje zdjęcia naświetlane techniką laserową



36 - 100 Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 13
tel. (017) 227 14 38, tel. kom. 695 271 438

BANK SPÓŁDZIELCZY W KOLBUSZOWEJ

**KREDYT
MIESZKANIOWY**
PROSTO I SZYBKO ...



**BANK SPÓŁDZIELCZY W KOLBUSZOWEJ
OFERUJE:**

FINANSOWANIE INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH OBEJMUJĄCE:

1. Kredyt hipoteczny przeznaczony na:
 - zakup działki budowlanej
 - zakup, zamianę budynku mieszkalnego, domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego w tym również lokali mieszkalnych lub budynków niemieszkalnych funkcjonalnie związanych z nabywanym budynkiem mieszkalnym.

2. Kredyt budowlano - hipoteczny przeznaczony na:
 - inwestycje mieszkaniowe realizowane przez Kredytobiorcę, polegające na:
 - budowie, rozbudowie, przebudowie, wykończeniu, remoncie i modernizacji budynku mieszkalnego, domu jednorodzinnego, domu letniskowego lub lokalu mieszkalnego

Maksymalny okres kredytowania wynosi 30 lat.
Możliwość ustalenia karencji w spłacie kapitału do 36 miesięcy.
Oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej.
Opłaty i prowizje pobierane przez Bank zgodnie z obowiązującą w Banku Taryfą opłat i prowizji bankowych.
Minimalny udział środków własnych kredytobiorcy w wartości kosztorysowej inwestycji lub cenie nabycia nieruchomości wynosi 5%.

Podstawową formą zabezpieczenia kredytu jest hipoteka na nieruchomości wraz z cesją umowy ubezpieczenia.
Koszty zabezpieczenia kredytu ponosi kredytobiorca.
Wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu wnioskodawca przedkłada dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów oraz dokumenty dotyczące przedsięwzięcia inwestycyjnego.
Spłata kapitału i odsetek następuje w ratach miesięcznych lub kwartalnych.
Kredytobiorca ma prawo do wcześniejszej spłaty kredytu bez dodatkowych opłat.

SKORZYSTAJ Z OFERTY BANKU

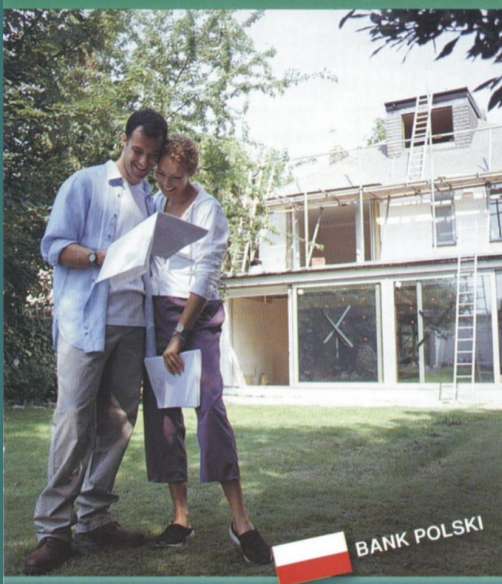
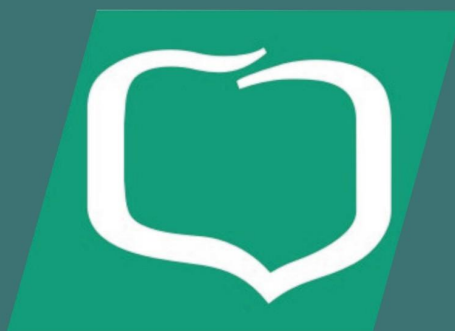
BANK SPÓŁDZIELCZY W KOLBUSZOWEJ
Twoim Partnerem Finansowym

ul. Kościuszki 22, 36-100 Kolbuszowa
tel. 017 22 71 062, 22 71 659, 22 71 752, 22 70 251,
22 75 167, fax 017 22 70 252



BANK POLSKI

Zapraszamy do naszych Oddziałów:
o/BS Cmolas
o/BS Niwjska
o/BS Majdan Królewski



BANK POLSKI